

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

**Ceny prenumeraty:**

we Lwowie  
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . . . zł. 5.—  
z dostawą do domu . . . . . zł. 5.30  
na prowincji  
z przesyłką poczt. . . . . zł. 5.30  
za granicą . . . . . zł. 9.00

Numer pojedyncozy we Lwowie i na prowincji:

**20 gr.**

**Ceny ogłoszeń:**

Zą i wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekrogr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Manuskrypty i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rekopiesów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 22. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nac.: Dr. Roman Kordys.

## Pożyczka a Niemcy.

Artykuł b. premiera p. Wł. Grabskiego, zamieszczony 14 bm. w „Kurierze Warszawskim“ pt. „Czy nowa era?“ w sprawie pożyczki amerykańskiej jest niewątpliwie największą sensacją polityczną ostatnich dni.

P. Grabski wystąpił, jak wiadomo, z rewelacyjną wiadomością, że pożyczkę amerykańską otrzymać mamy via Niemcy, względnie nawet wprost jak pisze „Niemcy mają nam dać pieniądze“. „Wśród warunków naszej obecnej pożyczki — oświadcza b. premier — niema bardziej poniżającego, niż ten, że część jej ma być ulokowana w Niemczech i że w tym celu musi nastąpić porozumienie z niemieckimi kapitalistami“. Opierając się na tych przesłankach p. Grabski buduje logicznie słuszny wniosek, że „od momentu, w którym Polska choć grosz jeden weźmie od Niemców, rozpocznie się nowa era naszych dziejów. — Wielu ludzi sądzi, że będzie to era dobrobytu, ład i porządku. Być może — powiada p. Grabski — ale skończyć się musi ona w sposób zupełnie realny: zrobienia porządku na modłę pruską nie tylko w Polsce ale i z Polska.

Artykuł p. Wł. Grabskiego wywołał bardzo energiczną reakcję czynników rządowych, ministra skarbu p. Czechowicza, a następnie wicepremiera p. Bartla (obu — jak wiadomo — zdecydowanych zwolenników pożyczki w Radzie ministrów).

P. Czechowicz stwierdził, że „nigdy żadnych pertraktacji z Niemcami w sprawie pożyczki dla Polski nie prowadzono i nigdy nie było mowy o udziale Niemców w takiej pożyczce, a tembardziej o reprezentancie kapitału niemieckiego w Banku Polskim. Taki warunek, nie był też nigdy wysuwany przez bankierów amerykańskich.

P. Bartel w odpowiedzi na wywody p. Grabskiego oświadczył, „że niema mowy o żadnej kontroli, a rola obserwatora ograniczałaby się wyłącznie do śledzenia za użyciem pożyczki stabilizacyjnej na cele zawczasu z bankierami uzgodnione tj. przedewszystkiem na stworzenie niewzruszonych podstaw dla naszej waluty“.

Wobec powyższych, niewątpliwie miarodajnych oświadczeń ze strony rządu, możnaby epizod, który wywołało sensacyjne wystąpienie p. Grabskiego uważać za zlikwidowany i pozostawałoby tylko do wyjaśnienia, co skłoniło p. Grabskiego do takiego wystąpienia i na czym je rzeczowo oparł? Trudno bowiem przypuścić, aby tak poważny polityk jakim jest p. Wł. Grabski ośmieszał się przywdzieniem kostiumu typowego „deus ex machina“ i rzucił na wiatr pogląd, niczem niezasadniony.

Otóż trzeba stwierdzić, że podstawy na których p. Grabski oparł swoje niewątpliwie przesadzone — zarówno werbalnie jak i merytorycznie — wnioski — materialnie były dane.

Mianowicie w „Czasie“ (Nr. 84 z dnia 11 bm.) na marginesie nagłego

wyjazdu przedstawiciela trzech banków amerykańskich p. Monnetta i wyjazdu w ślad za nim do Paryża, p. Młynarskiego, ukazał się artykuł p. t. „Druga faza rokowań o pożyczkę“, w którym czytamy: „Zdecyduje się (w Paryżu) także nierozstrzygnięta dotąd okoliczność, jakim będzie stosunek kapitału angielskiego, francuskiego i niemieckiego do przyszłej pożyczki polskiej. Są pewne widoki, że nie sam tylko kapitał amerykański, ale wogóle kapitał światowy weźmie udział w subskrypcji. W każdym razie przedstawiciele kilku wielkich banków emisyjnych porozumiewać się będą ze sobą w Paryżu co do dalszego stosunku swoich banków do Banku Polskiego“.

Jeśli się przyjmie, że artykuł powyższy wyszedł wedle wszelkiego prawdopodobieństwa z pod pióra prof. Adama Krzyżanowskiego, głównego realizatora pożyczki i delegata rządu, że zatem posiada charakter półoficjalnego — jakby — dokumentu, to trzeba powiedzieć, że p. Wł. Grabski, opierając się na nim, miał podstawę do

wypowiedzenia swych obaw i zastrzeżeń. Ze wypowiedział je w formie przejawionej — to inna sprawa, którą już złożyć należy na karb temperamentu a przedewszystkiem znanej ogólnie, zasadniczej niechęci b. ministra skarbu do zaciągania pożyczki zagranicznej, względnie jego programu gospodarczego, opartego na zasadzie samowystarczalności.

Kto zatem ma rację? Czy pp. Czechowicz i Bartel, oficjalnie dementujące opinie p. Wł. Grabskiego, czy p. Grabski, opierający swe poglądy na wiadomościach, podanych przez rządowego realizatora pożyczki prof. Krzyżanowskiego w „Czasie“?...

W odpowiedzi na to pytanie zaryzykujemy paradoksalne na pozór rozstrzygnięcie. Rację mają członkowie rządu, który wypowiedają formalnie niewątpliwie zgodny z rzeczywistością pogląd, że „nigdy żadnych pertraktacji z Niemcami w sprawie pożyczki nie prowadzono itd.“... nie bez racji jednak i p. Wł. Grabski obawia się wpływów niemieckich na zaciąganą

## Zamach Stanu w Kantonie.

Szanghaj, 19 kwietnia. (PAT.) Potwierdza się wiadomość, że gen. Hei dokonał w Kantonie zamachu stanu. Związki robotnicze zostały rozbrojone. Aresztowano około 3.000 komunistów. Rządy na prowincji objęła komisja niezależna od rządu w Hankou.

Londyn, 19 kwietnia. (PAT.) Z Nankinu donoszą, że na odbytej tam konferencji Kuo Min Tangu, Czang-Kai-Szek oświadczył o swoim ostatecznym postanowieniu zerwania z obozem

nacjonalistów w Hankou oraz oświadczył się za powołaniem niezależnego rządu nacjonalistycznego ze stolicą w Nankinie. Czang-Kai-Szek opowiedział się za powrotem do pierwotnej doktryny Kuo Min Tangu i za usunięciem wpływów komunistycznych. — W myśl zasad powyższych Czang-Kai-Szek rozwija działalność w Kantonie. Wszelka agitacja komunistyczna została zabroniona.

## Czang-Kai-Szek utworzył nowy rząd z siedzibą w Nankinie.

Szanghaj, 19 kwietnia. (PAT.) Sytuacja pogarsza się z każdym dniem. Cała prowincja Kiang Si znajduje się pod kontrolą ekstremistów. Czang Kai Szek utworzył nowy rząd z siedzibą w Nankinie. Ekstremiści w Kiu Kiang i Nan Szang torturują umiarkowanych, reprodukując dla postrachu fotografie przedstawiające ofiary egzekucji. Związek banków chińskich postanowił zerwać stosunki z oddziałami znajdującymi się w Hankou oraz nie przyjmować biletów banku centralnego, a to w celu przeciwstawienia się decyzji ekstremistów, zabraniającej bankom wycyfowania swych wkładów pieniężnych.

Szanghaj, 19 kwietnia. (PAT.) Wskutek utworzenia nowego rządu w Nan-

kinie pod kierownictwem Czang Kai Szeka zwiększyła się anarchja w Chinach. Obecnie istnieją tam trzy rządy, które się wzajemnie zwalczają. Z wielu prowincji donoszą o atakach na cudzoziemców; w szczególności w Nankinie naprężenie doszło do kulminacyjnego punktu. 36 obcych okrętów wojennych stoi gotowych do akcji.

Warszawa, 19 kwietnia. (G.) Na wiadomość o powstaniu nowego rządu w Nankinie pod przewodnictwem generała Czang-Kai-Szeka, przywódcy ruchu antybolszewickiego, wśród kantonczyków zapanowała panika. Obawiają się oni, iż Czang-Kai-Szek będzie próbował zgnieść wszelkie wpływy skrajnych elementów.

## Ambasada sowiecka opuściła Pekin.

Pekin, 19 kwietnia. (PAT.) W rezultacie dokonanej niedawno rewizji w ambasadzie sowieckiej reszta funkcyj

nariuszy ambasady a w tej liczbie charge d'affaires opuściła dziś rano Pekin.

NIEWYSTARCZAJĄCA ODPO WIEDZ.

Londyn, 19 kwietnia. (PAT.) Ministrowie pełnomocni mocarstw w Pekinie po zbadaniu treści odpowiedzi

wnych mocarstw zainteresowanych. Ponadto uznano, że odpowiedź rządu kantonjskiego nie daje żadnych gwa-

Dalszy ciąg depezy na stronie 2.

## Międzynarodowe Targi

w Poznaniu  
od 1—8 maja 1927 roku

przez Polskę u międzynarodowej finansjery pożyczkę.

Jeśli byśmy bowiem nawet nie brali pod uwagę materiału, jakiego — nieostrożnie — dostarczył p. Grabskiemu prof. Krzyżanowski, to przecież samofinansowanie — gospodarcze pożyczki oferowanej Polsce przez amerykańską finansjerę, nakazuje obawy b. premiera uznać za niepozbawione rzeczowego uzasadnienia.

Wszak należy to do elementarza go spodarczej znajomości obecnego położenia w Europie środkowej, że jeśli przemysł i handel, słowem całe życie ekonomiczne Niemiec dzwignęło i dźwiga się z wojennego upadku — to zawdzięcza ono to napływowi olbrzymich kapitałów amerykańskich do Berlina. Trudno sobie zatem wyobrazić, aby jakikolwiek interes czy transakcja finansowa, dokonywana przez banki amerykańskie w Europie, mogła być dokonana inaczej, jak tylko ze względu i z punktu widzenia powodzenia tego naczelnego interesu finansjery amerykańskiej, jakim jest finansowana przez nią produkcja gospodarcza Niemiec. Między każdą inną akcją finansową amerykańskich w Europie a naczelnym ich interesem, realizowanym od kilku lat w Niemczech — zachodzi, bo z natury rzeczy zachodzić musi taki czy inny, w każdym razie ścisły związek, i pp. Czechowicz i Bartel, formalnie rzecz biorąc, mogą mieć najzupełniejszą rację, że z Niemcami nie toczono nigdy żadnych rokowań o pożyczkę, że nigdy nie było mowy o udziale Niemiec w pożyczce, że warunek taki nie był nigdy wysuwany przez bankierów amerykańskich. Tak jest, wierzymy w to najmocniej.

Niemniej jednak niepodobna sobie wyobrazić, aby oferta amerykańska, uczyniona została Polsce faktycznie niezależnie od interesów finansów amerykańskich, zaangażowanych w Niemczech. Nie może ulegać wątpliwości, że w samym już fakcie tej oferty mieści się implicite postulat jakiegoś porozumienia gospodarczego Polski z Niemcami. Chodzi teraz o to, jak to porozumienie z punktu widzenia interesów amerykańskiej finansjery ma wyglądać? W jaki sposób ta finansjera wyobraża sobie, rozłożenie ciężarów tego porozumienia, ciężarów, które przecież obie strony porozumiewające się, musiałyby na siebie przyjąć.

Z tego punktu widzenia rozważany stosunek polskiej pożyczki amerykańskiej do Niemiec, uzasadnia niewątpliwie obawy p. W. Grabskiego.

Prawdopodobnie te same obawy kierowały bardzo wysoko postawionymi w rządzie naszymi osobistościami, które — jak wiadomo — mają wątpliwość, czy pożyczka jest takim złotym interesem dla Polski, jak ją przedstawia „Czas“ i które w ostatniej chwili cofnęły się przed zażyrowaniem tego interesu, co tak bardzo zmartwiło i rozgniewało prof. Krzyżanowskiego.

(i. r.).

## POD ZNAKIEM ŚWIAT.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 19 kwietnia. (zo). Życie polityczne pozostaje jeszcze pod znakiem Świat. Prezydent pozostaje w Spale, a premier w Sulejówku.

==○==

Warszawa. 19 kwietnia (AW.) Z szeregu ministrów, którzy wyjechali na okres świąteczny — powrócił do Warszawy wicepremier Bartel i min. Dobrucki. Posiedzenie Rady ministrów odłożono na kilka dni, tembardziej, że marszałek Piłsudski bawi w Sulejówku.

Warszawa. 19 kwietnia (AW.) Poseł łódzki p. Nuksza powrócił do Warszawy i objął urzędowanie.

## WIZYTA RUMUŃSKICH ADWOKATÓW.

Warszawa. 19 kwietnia (AW.) Do Warszawy przybywa w najbliższych dniach delegacja adwokatów rumuńskiej w osobach pp. Negulescu i Theodorescu, który jest również burmistrzem miasta Bukaresztu. Wizyta ta ma charakter rewizyty za odwiedziny adwokatów polskich w Rumunii.

## PO TRAGICZNYM ZGONIE ŚP. CYNARSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 19 kwietnia (G.) Z Łodzi donoszą: Dziś o godz. 11 odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. Cynarskiego. W nabożeństwie, celebrowanym przez ks. biskupa Tymienieckiego, wzięli udział przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, organizacje społeczne itd.

Istnieje projekt ufundowania specjalnej tablicy pamiątkowej w gmachu magistratu na cześć zamordowanego prezydenta.

## ODZNACZENIE METROPOLITY DJONIZEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 19 kwietnia (G.) Patriarcha ekumeniczny Bazyljusz III, głowa kościoła wschodniego, nadał metropolii autokefalicznej w Polsce Djonizemu, bawiacemu obecnie z rewizytą u patriarchy w Konstantynopolu, tytuł „najbłogosławniejszego”. Tytuł ten jest nadawany bardzo rzadko i dotychczas posiadało go niewiele dostojników kościoła wschodniego. Po tytule „świętobliwy” jest „najbłogosławniejszy” najwyższym tytułem w cerkwi.

## POGRZEB ŚP. PERLA.

Warszawa. 19 kwietnia (AW.) Dziś odbył się pogrzeb śp. Perla. Niesiono setki wieńców i sztandarów. Trumna była przykryta czerwonym sztan darem. Porządku, którego pilnowała milicja PPS., nigdzie nie zamącono.

## PIEKARNIA MECHANICZNA DLA WARSZAWY.

Warszawa. 19 kwietnia (AW.) Sprawa budowy piekarni mechanicznej w Warszawie posunęła się tak naprzód, że na najbliższą wiosnę piekarnia ta będzie uruchomiona.

## MŁODZIEŻ KASZUBSKA W WARSZAWIE.

Warszawa. 19 kwietnia (AW.) Do Warszawy przybyła wycieczka młodzieży kaszubskiej w liczbie około 60 osób, która po 3-dniowym pobycie zwiedziła jeszcze Kraków, Częstochowę i Poznań.

## SUKCES NASZYCH JEŹDZCÓW W NICEI.

Nicea. 19 kwietnia. (PAT.) Na wczorajszym konkursie o nagrodę księcia d'Aoste rotmistrz Antoniewicz na Banzaju i Eugenji zajął trzecie miejsce; porucznik Starnawski na Hannibal i Je ruzalu 7-me, rtm. Królikiewicz na Pwder-Pu i Dramie 10-te, por. Suski na Higborne 14-te, major Toczek na Ham lecie i Faworycie 13-te miejsce.

# Apollo „BIAŁE NOCE“

(Prymabaleryna Jego Cesarskiej Mości)

Monumentalne arcydzieło w 12 aktach, — Początek punktualnie o godzinie 3:30

Zniżki ważne tylko na pierwszy seans.

3913

(Dalszy ciąg depeszy ze str. 1.)

nadesłanej im przez kantońskiego ministra spraw zagranicznych Czena, uznał zgodnie odpowiedź chińską za niewystarczającą, niejasną i mającą na celu rozbić jedynostwo głó-

rancji praktycznych. Ministrowie pełnomocni mocarstw postanowili przestać swym rządowi jednomyślnie rezolucję ponownie wzywającą rząd kantoński do dania zadośćuczynienia.

## NOWE PROTESTY.

Londyn. 19 kwietnia (PAT.) Mocarstwa wystosowały do kantońskiego ministra spraw zagranicznych Czena nowe protesty ujęte być może w jednej nocy, przyczem domagają się

szczegółowej odpowiedzi na poszczególne punkty pierwszej swej noty, co do których rząd kantoński uchylił się od dania wyjaśnień.

==○==

## CHIŃCZYCY BOMBARDUJĄ PU KOU.

Szanghaj. 19 kwietnia (PAT.) Ustawione na wzgórzu pod Nankinem trzy armaty chińskie bombardują miasto Pu Kou. Strzały trafiły w kontrtorpe-

dowiec amerykański. Na terytorjum b. koncesji angielskiej w Hankou panują ciągle zamieszki, wobec których policja jest bezsilna.

## Nowy rząd Jugosłowiański będzie mniej ustepliwy wobec Włoch.

Białogród. 19 kwietnia. (PAT.). Vreme“ oświadcza, że nowy rząd będzie kontynuował politykę Uzunowicza. W kołach politycznych sądzą, że zamiarowanie posła Marinkowicza ministrem spraw zagranicznych przyniesie o tyle

zmianę w polityce zagranicznej Jugosławii, że Marinkowicz jest energicznym zwolennikiem zasady „Bałkany dla narodów bałkańskich” i że wobec tego nie będzie wobec Włoch tak ustepliwym jak jego poprzednicy.

## Prezydent Grecji chce ustąpić.

Ateny. 19 kwietnia. (PAT.). Jak donoszą pisma, prezydent republiki ponowił wyrażone już kilkakrotnie oświadczenie o swym zamiarze ustąpienia z zajmowanego stanowiska ze względu na zły stan zdrowia. Prezy-

dent zaznaczył przytem, że jego zdaniem sprawa wyboru jego następcy mogłaby być uregulowana w drodze porozumienia między rządem a parlamentem.

==○==

## Przyrzyna upadku rządu japońskiego

Tokio. 19 kwietnia. (AW.). Dymisie gabinetu spowodowały pasywa banku na Formozie w sumie 890,000,000 ye-

nów, z czego 40 milionów przypadło na państwo.

==○==

## Szef sztabu meksykańskiego zamordowany.

Nowy York. 19 kwietnia. (AW.). Szef sztabu armii meksykańskiej gen. Florensina w czasie jazdy otwartem

autem pod miastem Meksyk został zamordowany.

==○==

## Nowy wódz Riifenów nawołuje do powstania.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 19 kwietnia (G.) Z Paryża donoszą: Jeden z byłych generałów Abd-El-Krima ogłosił wezwanie do byłych powstańców, aby skupili się

dokoła niego w celu podjęcia walki, która miałaby się rozpocząć na wiosnę.

==○==

## Koniec zatargu sowiecko-szwajcarskiego.

Bern. 19 kwietnia. (PAT.) Rządy szwajcarski i sowiecki wymieniły deklaracje w sprawie zatargu na tle zabójstwa Worowskiego. Szwajcarska rada związkowa w deklaracji swej oświadcza ponownie, że potępia całkowicie zabójstwo Worowskiego i wyraża z tego powodu Sowietom głębokie ubolewanie. Rada związkowa zazna-

cza, iż gotowa jest w czasie omawiania całości kształtu kwestji spornych szwajcarsko-sowieckich, przyznać córce Worowskiego pomoc materialną. Oba rządy stwierdzają w ten sposób zlikwidowanie konfliktu między oboma krajami oraz cofnięcie wzajemnego bojkotu.

==○==

## Nasze stosunki z Niemcami i Rosją.

WYWIAD KORESPONDENTA PARYSKIEGO „EXCELSIORA“ Z MIN. ZALESKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 19 kwietnia. (G.) Paryski dziennik „Excelsior“ z dnia 18 br.

przynosi rozmowę swego korespondenta p. Michel Bossau z ministrem

Zaleskim. Zapytany o stosunki z Rosją Sowiecką, p. min. Zaleski odpowiedział:

— Nasze stosunki z Unją Sowiecką są prawie normalne. Znacząco to, że nie mamy już przykrych incydentów granicznych i że przystępujemy do wymiany dyplomatycznych poglądów. Jeżeli Polska nie ma jeszcze traktatu handlowego ze swoim wschodnim sąsiadem mimo potrzeby naszych przemysłów pozyskania w przyszłości tego wielkiego ujścia, to dlatego, że bardzo trudno znaleźć solidną podstawę dla opracowania umowy pomiędzy dwoma państwami, których struktura jest odmienna.

— Według mego zdania dawna formuła, która polega na wzajemnym porozumieniu co do ulg w taryfach cłowych, nie wystarcza, gdy idzie o umowę z krajem, w którym handel zewnętrzny jest zmonopolizowany, w którym państwo tylko jest kupcem. Traktat włosko-rosyjski, między innymi który nie dał konkretnych rezultatów, stanowi przykład charakterystyczny.

Na zapytanie o rokowania handlowe z Niemcami, min. Zaleski odpowiedział:

— Wiadomo panu, że w Genewie nawiązałem na nowo z p. Stressemannem przerwana nić negocjacji. Muszę powiedzieć, że niewiele postąpiliśmy od tej chwili, Niemcy sprzeciwiają się abyśmy do nich eksportowali nasze drzewo, nasz węgiel, nasze bydło i nasze zboże. Polska jest jednak krajem zasadniczo rolniczym i nie możemy sprzedawać w Niemczech produktów przemysłowych, które Niemcy same fabrykują.

Minister Zaleski wyraził następnie przekonanie, że nie wierzy, aby przeszkody natury politycznej przeszkadzały powodzeniu rokowań polsko-niemieckich.

Odnośnie do paktu negocjacji z Sowietami, minister Zaleski powiedział:

— Przeszkody, jakie spotykamy są wielkie, ale nie nieprzezwyciężalne. Sowiety nie uznają „rzekomej Ligi Narodów”, jak mawia p. Cziczerin. W traktatach nieagresji zawartych z Rosją przez Niemcy i Litwę, obowiązki strony będącej członkiem organizacji genewskiej, są wzmiankowane w liście dołączonym do traktatu. To może wywołać ekwok.

W danym wypadku odnośnie państwo musi zająć stanowisko. Liga będzie się odwoływała przytem do litery aneksu, a Unja Sowiecka zawsze do traktatu.

— W pakcie nieagresji który będzie ewentualnie zawarty między Polską a Rosją zastrzeżenia niezbędne wskutek naszej obecności w Genewie będą mu służyć być wpisane w sam tekst traktatu. Na to nalegam — i oto przyczem jesteśmy.

Ostatnie pytanie korespondenta brzmiało:

— Jakie jest pańskie stanowisko pod względem możliwości przedterminowej ewakuacji Nadrenji.

— Okupacja Nadrenji jest kwestją bezpieczeństwa ogólnego ustanowionego przez Traktat Wersalski. Jeżeli kiedy ta kwestja będzie musiała być zbadana, trzeba będzie, aby była zbadana jako taka przez wszystkie państwa zainteresowane w problemie. W tych warunkach nie mogę zająć stanowiska już teraz i w imieniu samej Polski.

## SKUPCZYNA ODROZCZONA DO 1-go SIERPNI.

Białogród. 19 kwietnia. (PAT.) Król Aleksander podpisał dekret odraczający Skupczynę do 1 sierpnia.

## POGODA W ŚRODE.

Warszawa. 19 kwietnia. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 20 br.: Dalsze polepszenie się stanu pogody; rannem miejscami chmurno i mglisto, w ciągu dnia dość pogodnie; ciepłej, słabe wiatry miejscowe.

**„EPOKA” ORGANEM PARTJI PRACY.**

Warszawa, 19 kwietnia. (AW.) Zawiadane od dłuższego czasu przejęcie b. organu rządowego dziennika „Epoki” przez partję pracy nastąpiło w dniu dzisiejszym. Redakcję dziennika objął komitet złożony z pos. Kosińskiego prezesa zarządu głównego Partji Pracy, pos. Barańskiego i red. Grosterna.

**NOWA BANDA SZPIEGOWSKA NA GÓRNYM ŚLASKU.**

Katowice, 19 kwietnia. (AW.) Wykryta tu została nowa banda szpiegowska, pracująca na korzyść jednego z sąsiadów zachodnich. Aresztowano 4 osoby, dobrze znane na gruncie katowickim. Wśród aresztowanych znajduje się trzech Niemców i jeden Polak. Znalaziono przy nich ważne dokumenty wojskowe m. i. kilka planów strategicznych.

**WSPÓLPRACA POLSKO - CZESKA.**

Praga, 19 kwietnia. (PAT.) Czesko-Slovenska Republika podkreśla z zadowoleniem metodyczną współpracę polsko-czechosłowacką w dziedzinie gospodarczej, która znalazła nowy wyraz w zbliżeniu organizacji rolniczych obu krajów. W ten sposób — pisze dziennik — realizuje się stopniowo plan uzgodniony w Genewie w r. 1924 przez Skrzyńskiego i Benesa. Do wzajemnego zbliżenia konieczne jest wzajemne poznanie się, a do tego właśnie celu zmierzają organizowane ostatnio wycieczki polskie do Czechosłowacji oraz czechosłowackie do Polski.

**NOWY WYRAZ PRZYJAŹNI POLSKO - WŁOSKIEJ.**

Mediolan, 19 kwietnia. (PAT.) — Wczoraj rano przybył tu poseł Rzeczypospolitej przy Kwirynale Knoll witany na dworcu przez dyrektora Bertonego, konsula Marskiego, przedstawiciela ministerstwa spraw zagranicznych Balińskiego i prezesa koła polsko - włoskiego w Mediolanie Sławskiego. O godzinie 11 odbyło się uroczyste przekazanie pawilonu polskiego na targach mediolańskim komisarzy targów Purizellemu. Przy tej sposobności dyrektor Bertoni wygłosił po włosku następujące przemówienie:

Obecne targi pozwalają nam raz jeszcze zaobserwować potęgę twórczej energii narodu włoskiego. Ogrom wysiłków podjętych przez Włochy po wojnie spotyka się z najwyższym zainteresowaniem całego społeczeństwa polskiego a uznanie dla rezultatów osiągniętych jest u nas tem większe, że wiąże się ściśle z podziwem dla osoby genialnego kierownika rządu premiera Mussoliniego. Uroczystość dzisiejsza będzie tylko nowym podkreśleniem dawnej sympatii, jaką Polska żywi dla świetnego narodu włoskiego, będzie również dowodem tej chęci współzycia z Włochami na wszystkich terenach.

W odpowiedzi zabrał głos komisarz targów Purizelli oświadczając, iż otwarcie pawilonu polskiego jest nowym wyrazem dawnych węzłów przyjaźni włosko - polskiej. Pawilon ten będzie nie tylko oznaką współpracy

gospodarczej, ale również dowodem przyjaźni włosko - polskiej na wszystkich polach.

Po przemówieniach poseł Knoll dyr. Bersoni oraz delegacja polska zwi-

dzili targi, poczem odbyło się śniadanie wydane przez komitet targów, na cześć gości polskich. Wieczorem poseł Knoll wydał uroczysty obiad dla komitetu targów i władz włoskich.

**Ołbrzymia powódź w Stanach Zjedn.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 kwietnia. (G.) Z Nowego Jorku donoszą: Trzy tamy chroniące pół w dolinie rzeki Arkansas, po bocznego dopływu Missisipi, zostały przerwane przez wodę, która zalała

całą dolinę Arkansas i Missisipi. Powadzia dotknięte są trzy Stany: Illinois, Missouri i Arkansas. 34.000 osób jest bez dachu nad głową.

**Król szwedzki w Madrycie.**

Madryt, 19 kwietnia. (PAT.) Przybył tu król szwedzki, witany na dwor-

cu przez parę królewską i członków rządu.

**Prezydent Mościcki o naszej polityce wobec sąsiadów i mniejszości narodowych.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 kwietnia. (zo). W Warszawie bawi obecnie dziennikarz amerykański Bernstein, któremu Prezydent Rzplitej udzielił wywiadu, rozpowszechnionego po Ameryce przez amerykańską agencję „Associated Press”.

W wywiadzie tym p. Prezydent oświadczył, że z swoimi sąsiadami pragnie Polska żyć w spokoju a wszelkie pogłoski o zamiarach wojennych Marszałka Piłsudskiego są zupełnie bezpodstawne. Znam Piłsudskiego

— mówił p. Prezydent — 33 lat i mogę zapewnić, że wszelkie pogłoski o wojennych jego zamysłach są tylko złośliwością.

O stosunkach z mniejszościami narodowymi oświadczył p. Prezydent, że Polska dąży do zgodnego współdziałania ze wszystkimi bez różnicy narodowości i wyznania i nie czyni tego dla zdobycia podziękowania, lecz tylko dla dobra Polski, jednocześnie jednak nie będzie udzielać nikomu żadnych przywilejów.

**Przygotowania komunistyczne do 1 maja.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 kwietnia. (zo.) Polska partja komunistyczna poświęciła ostatni swój okólnik organizacji kampanji 1 maja 1927 roku. Okólnik bardzo szczegółowo podaje, co mają organizacje komunistyczne robić w okresie przedmajowym, aby należycie zamaniestować święto międzynarodówki.

Okólnik jest utrzymany w tonie rozkazu wojskowego i podzielony na kilka części, omawiające poszczególne ogniewa kampanji, jak: hasła polityczne i maja, taktykę partji itp.

Sądząc z okólnika zamiary komunistów na 1 maja są zakrojone na wielką skalę.

**Katastrofa kolejowa w Ostrowcu.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 kwietnia. (G.) Dziś o godz. 12 i pół nastąpiło w Ostrowcu z niewiadomej dotychczas przyczyny zderzenie dwóch pociągów towarowych.

Skutkiem zderzenia wykołowało się w jednym pociągu 6 wagonów, które zostały rozbite, parowóz zaś tego pociągu został uszkodzony. Drugi pociąg, który najechał z tyłu pierwszy, ma

rozbitych i wykołonych 11 wagonów i 6 bardziej uszkodzonych. Znajdujący się w ostatnim wagonie tego pociągu konduktor został formalnie zmiażdżony wagonami i poniósł śmierć na miejscu. Kilku innych kolejarzy i maszynistów odniosło ciężkie obrażenia. Wskutek tej katastrofy ruch był wstrzymany przez cały dzień.

**Jeszcze jedna rada.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 kwietnia. (zo). Wkrótce ma powstać jeszcze jedna rada, a mianowicie rada ochrony pracy, której projekt został rozesłany wszystkim ministerstwom i zainteresowanym instytucjom i gospodarzo-społecznym do zaopiniowania.

Przewodnictwo rady ma należeć do

ministra pracy lub osoby przez niego wyznaczonej. Czynniki rządowy nie będzie miał jednak w radzie głosu decydującego. Nie jest jeszcze ustalonym, czy rozporządzenie o powstaniu tej rady ukaże się w postaci rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, czy rozporządzenia Rady ministrów.

**Powodzie.**

Berlin, 19 kwietnia. (PAT.). Dzienniki berlińskie przynoszą wiadomość z dorzecza Elby i z nadgranicza polskiego o rozpoczynającej się powodzi. Odra, Noteć i Warta wraz ze swymi

dopływami miały wylać. Całe pogranicze między Kistrzyniem i Piłą jest zalane, Elba również zaczęła wylewać. Istnieją poważne obawy, że znaczna część zbiorów zostanie zniszczona.

**WINA RIEDLA**

TIMES KRYTYKUJE POLITYKĘ MUSSOLINIEGO WOBEC SHS.

Londyn, 19 kwietnia. (AW.). „Times” ostro krytykuje politykę Mussoliniego w stosunku do Jugosławii. Zerwanie pertraktacji Włoch z SHS. odpowiada formalnym zasadom prawnym, ale nie stoi w żadnym stosunku do położenia faktycznego. Po wyczerpaniu tych środków musi polityka Włoch chwycić się innych środków. Należy się spodziewać, że Mussolini jako polityk realny zrozumie, że jego nieugięte zachowanie się wywołało rozczarowanie nie tylko Belgradu i Paryża ale i Londynu, a nie może przyczynić się w żadnym wypadku do wyjaśnienia sytuacji, budzącej powszechne zainteresowanie w Europie.

WIZYTA MIN. CURTIUSA W MEDJOLANIE.

Berlin, 19 kwietnia. (PAT.) Minister gospodarki Rzeszy dr. Curtius udał się do Mediolanu na otwarcie tamtejszych targów. Minister na zamiar przy tej sposobności przeprowadzić szereg rozmów z włoskim ministrem gospodarki Beluzzo. Biuro Wolffa zaznacza, że wizyta ministra Curtiusa w Mediolanie zbiegająca się z otwarciem nowej niemieckiej linii lotniczej do Mediolanu, ma być podkreśleniem przyjaznych stosunków włosko-niemieckich opartych na traktacie handlowym włosko-niemieckim.

DZIEŃ POLSKI W LILLE.

Lille, 19 kwietnia. (PAT.) Dnia 18 bm. odbył się tu na zakończenie Targów międzynarodowych Dzień Polski. Obecny był między innymi ambasador polski w Paryżu Chłapowski. Konsul oraz władze miejscowe i delegacje miejscowych stowarzyszeń polskich i francuskich przyjmowały pana ambasadora na dworcu przy żywym i liczonym udziale publiczności. Utworzył się pochód ze sztandarami, który udał się pod Pomnik Wolności, gdzie ambasador Chłapowski złożył kwiaty na cześć poległych.

Następnie p. ambasador został przyjęty przez Alliance France Polonais du Nord de la France, poczem zarząd Targów wydał bankiet na cześć ambasadora. Na bankiecie po odczytaniu telegramu gratulacyjnego pana ministra Zaleskiego, wygłoszono szereg przemówień.

W dalszym ciągu Dnia Polskiego, stowarzyszenie francusko-polskie wydało przyjęcie na cześć ambasadora Chłapowskiego i jego otoczenia. Przewodniczył zebraniu rektor Chafellet, który w swym przemówieniu wyraził życzenie, aby robotnicy polscy znaleźli w robotnikach francuskich swych braci. Odpowiadał ambasador Chłapowski podkreślając, że umysłowości francuska i polska stworzone są na to, aby się łączyły.

PODEJRZANA KONFERENCJA

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 kwietnia. (zo). Jedna z agencji tutejszych donosi, że dziś rozpoczęła się w Warszawie konferencja, zwołana przez grupę działaczy katolickich rozmaitych narodowości a przygotowana przez ks. Hofmanna z Wrocławia i ks. Sprytnie Flamanoczyka z Belgii, którzy w tym celu przybyli do Polski. Konferencja ma na celu ustalenie zasad katolickiej akcji pokojowej pod względem teoretycznym i praktycznym.

Nie trzeba wyjaśniać, że konferencja ta jest wysoce podejrzana i nie ulega wątpliwości, że jest to niemiecka propaganda pacyfistyczna. Akcja pokojowa Polski znajduje swój wyraz w odpowiedniej działalności rządu, a o nie chodzi specjalnie o koła katolickie, to mają one swoją hierarchję duchowną i nie potrzebują inicjatywy flamandzkich agitatorów.

**NADEŚLANE.**

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

Kierowniczką pracowni gorsetów „MAŁGORZATA” 39-7 i wów-Batorego 34 powróciła z Paryża.

Mydło ogórkowe  
Innatowicz-Lwów

## Przegląd prasy.

„Warszawianka“ zwraca uwagę na artykuł p. Erkelenza w „Berliner Börsen Ztg.“ na coraz aktualniejszy — skutkiem zacieśniającej się współpracy go spodarczej niemiecko francuskiej — temat porozumienia polsko-niemieckiego czyli gospodarczego podboju Polski przez Niemcy.

P. Erkelenz powiada:

— Przyczynami, które powodują, iż zagadnienia stosunków polsko-niemieckich coraz wyraźniej wysuwają się na czoło rozważań politycznych są przede wszystkim: 1) wpływ konfliktu polsko-niemieckiego na okupację Nadrenji, co zmusza Niemcy, niezależnie od ich zasadniczego stanowiska, sprzeciwiającego się łączeniu zagadnień wschodnich z zachodnimi, do rozważania, w jakich granicach da się osiągnąć porozumienie z Polską, a co zatem idzie ostatecznie rozwiązać problem zachodni; 2) wojna celna i towarzyszące jej zajścia, które oba Państwa stawiają wobec żądania rozpatrzenia, nierozstrzygniętych w Traktacie Wersalskim wielkich spraw spornych; 3) konieczność zapewnienia przyszłości Niemcom zamieszkałym w Gdańsku i Korytarzu w Prusach Wschodnich oraz na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Polska jest Państwem wewnętrźnie skonsolidowanym i nie wolno traktować jej jako Państwa sezonowe. Ludność jej jest pracowita i cierpliwa, a przytem bez wygórowanych wymagań.

Źródłem, z którego Polska czerpie soki żywotne w swoim rozwoju jest niewygasły i wiecznie czynny patriotyzm społeczeństwa polskiego, ogarniający nawet na najniższych szczeblach rozwoju socjalnego stojące warstwy ludności.

W polityce Polski od dziesiątek lat wysuwają się na pierwsze miejsce dwa główne kierunki: prawicowy o orientacji rusofilskiej i lewicowy nie podległościowy. W przyszłości kierunki te rozwijają się pierwszy w dążenie do porozumienia i oparcia się o Rosję, drugi w dążenie do porozumienia z Niemcami bez oparcia się o nie.

Rozsądna polityka Niemiec wobec Polski może w znacznym stopniu za ważyć na szali decyzji Polski. Ostateczne porozumienie polityczne między Polską a Niemcami zależy będzie jednak zawsze od tego, czy Niemcy uzyskają wolny dostęp do Prus Wschodnich. Wątpię jednak na-

leży, czy ze względu na trudności, na jakie się w tej mierze napotyka, porozumienie takie da się w najbliższej przyszłości osiągnąć. Mimo to uważam za konieczne podjęcie pracy w tym kierunku już w chwili obecnej, co równoznaczne jest z dążeniem do praktycznego porozumienia się z Polską w sprawach gospodarczych. Warunkiem tego porozumienia będzie, aby Niemcy trzeźwo i rozsądnie przystąpiły do rokowań o traktat handlowy.

Traktat ten nie będzie mógł jednak dojść do skutku, jeżeli Niemcy, powołując się na to, że niema zapotrzebowania na pewne towary polskie i że w wóz ich połączony byłby ze stratą dla kół gospodarczych w Niemczech, nadal będą się wzbraniały poczynić ze swej strony ustępstwa w tych dziedzinach życia gospodarczego, w których import produktów polskich jest niemożliwy niezależnie od zapotrzebowania niemieckich rynków zbytu. Niemcy popełniłyby kardynalny błąd, gdyby chciały uzależnić stosunki polsko-niemieckie od ilości wwozu węgla i nierogacizny. Chodzi tu o wielkie zagadnienie polityczne. Decyzja polityki niemieckiej będzie musiała pójść w takim kierunku, jakiego wymaga interes ogólny Niemiec, a w równym stopniu sprawa pokoju europejskiego.

\*\*\*

„Głos Prawdy“ pracuje wydatnie nad stwarzaniem atmosfery sprzyjającej porozumieniu polsko-niemieckiemu, drukując od pewnego czasu wywiady swego specjalnego korespondenta w Berlinie z przywódcami wszystkich większych ugrupowań politycznych w Niemczech.

W jednym z takich wywiadów w wywiadzie udzielonym przez księdza dr. Kaasa centrowca, czytamy:

— Rosja z powodu Locarna i wstąpienia naszego do Ligi atakuje Niemcy, zarzucając im połączenie się z Zachodem, zwłaszcza z Anglią, w celach dla Rosji nieprzyjaznych. Jest to fałsz, szerzony przez Rosję z motywów propagandystycznych.

Jest rzeczą jasną, że Niemcy nie mogą oprzeć się wyłącznie na Zachodzie. Pod naciskiem planu Dawesa, muszą Niemcy jak najwięcej zarabiać, produkować — i to niechronnie prowadzi do nadprodukcji u nas. Trzeba nam więc rynków zbytu, ale nie takich, na których konkurowali byśmy z Zachodem. Niemcy dlatego muszą utrzymywać stosunki gospodarcze z Rosją, a to jest niemożliwe bez lojalnych, a nawet przyjaznych stosunków.

Zaznaczam tu, że jesteśmy przeciwni nadawaniu stosunkom rosyjsko-niemieckim charakteru agresywnego, anty-europejskiego. Podkreślam, że w układach, zawartych w Rapallo i w Berlinie, niema tajnych klauzul, któreby wykaczały przeciwko tej zasadzie.

Centrum jest za polityką porozumienia z Francją. Mimo jednak uniów przemysłowych, mimo zawiązania traktu stalowego, zbliżenie niemiecko-francuskie nie będzie mogło nastąpić, o ile w niezbyt długim okresie czasu postulaty nasze w sprawie Nadrenji i Saary nie uzyskają widoków uwzględnienia.

Przechodzimy do stosunków polsko-niemieckich. Ks. dr. Kaas mówi równie szybko, równie zreżnie. Jak o poprzednich kwestjach. Delikatną ręką dotyka trudności, przykrywa je, pomniejsza, odkłada.

— Stosunki polsko-niemieckie uległy, niestety, pogorszeniu z powodu różnicy zdań w sprawie wydań i kwestii osiedlenia się Niemców w Polsce.

Centrum, jak i większość społeczeństwa niemieckiego, jest zdania, że serdeczne i pełne zaufania stosunki między sąsiadami, nastąpią wtedy, gdy zasada tolerancji i równouprawnienia mniejszości narodowych będzie w Polsce zrealizowana.

Centrum od początku swego istnienia stało na tem stanowisku wobec mniejszości polskiej w Niemczech, żyjącej wtedy pod panowaniem pruskim. Czynniki to, narażając się na niepopularność. Obecnie więc — sądzę — mamy prawo oczekiwać tego samego od katolików polskich w stosunku do naszej mniejszości w Polsce (niewspółmierność tych dwóch dziedzin zestawionych, tu przez Szanownego naszego Rozmówcę, jest aż nadto widoczna. — Przy. Red.).

Lojalnie uznajemy przejściowe trudności w załatwieniu tych spraw — mówi dalej ks. dr. Kaas. — W Polsce — podobnie, jak i gdzieindziej — władze centralne są za porozumieniem, lecz aparat administracyjny nieraz czyni trudności.

Spodziewam się, że w czasie tocących się obecnie wstępnych rokowań dyplomatycznych zostaną stworzone podstawy dla zawarcia traktatu handlowego, uwzględniającego interesy obu stron.

Spodziewam się, że po obecnej nie miłej fazie stosunków polsko-niemieckich nastąpi nowa, inna, przyjazna, zapewniająca pokój na Wschodzie. Jako katolik żywię dla Polski uczu-

cia szczerą życzliwość i pragnę poprawy wzajemnych stosunków.

Wskazuję na to, że sprawa zasadnicza — atakowanie granic naszych przez Niemcy — rzuca cień na wszystkie sprawy bieżące, utrudnia ich załatwienie, wzbudza nieufność.

Ks. dr. Kaas szuka wyjścia między dwiema możliwościami — między uznaniem granic polskich przez Niemcy, a widmem konfliktu. Na pierwsze zgodzić się nie może, mówi: „Obecnego stanu w sprawie granic polsko-niemieckich nie uważam za res judicata na wszystkie czasy“, — drugiego nie chce — szuka, łagodzi, od racza.

A przecież źródło trudności leży właśnie w stanowisku Niemiec w zasadniczej sprawie. Definitywne uprzątnięcie poszczególnych trudności nie dokona się, jeśli się nie dotrze do centralnego ich źródła.

\*\*\*

Nawet „Polska Zbrojna“ przejęła się duchem pacyfizmu, rozprawia o wspólnej pracy pokojowej i marzy głośno o gospodarczym już tylko podboju.

Mamy dziś więcej, niż kiedykolwiek przedtem, szans na to, iż ZSRR. zechce lojalnie wypełniać nowe swe zobowiązania wobec rządu Rzeczypospolitej Francuskiej. Czy układ w sprawie dógów przedwojennych plus udzielenie pewnych kredytów francuskich wzajemnie za koncesje rafłowe dla Francji nie jest początkiem nowej jakiejś ery na Bliskim naszym Wschodzie?

Ten Wschód bowiem właśnie nie długo już zapewne zaprzestanie dotychczasowego „brzękania szabelką“ straszenia wszystkich widmem rewolucji światowej. I nie dziś, to jutro będzie się musiał zacząć proces pokojowej, normalnej, rozumnej, a solidnej, w oparciu właśnie może o kapitał, doświadczenie i środki techniczne Francji.

Nie mamy zamiaru stanąć wtedy między olbrzymem Północy, a słoneczną Francją, ale pamiętamy dobrze, że przecież i myśmy znajdowali kiedyś na rynkach Bliskiego naszego Wschodu pole i dla kapitałów naszych i dla naszej pracy i na tem polu mamy już za sobą mimo wszystko, pewne doświadczenie nadzwyczaj cenne.

Moglibyśmy więc już dziś mówić w pewnych warunkach o przyszłej tego rodzaju współpracy. A nie zapominajmy, że współpraca pewnych narodów — to najlepsza bodaj gwarancja — pokoju.

==○==

M. H. SZPYRKÓWNA.

2

## Gwiazda Lucifera

(Ciąg dalszy.)

Nagle tuż obok zasuniętych sztabów wrótni skrzyknęły zawiasy i zagrzętał klucz. Przechodzień obrócił się śpiesznie: w parkanie otworzyła się mała, niska furka i wyrostek lat kilkunastu, bez kapelusza, wypadł z niej z wielkim kluczem w ręce i skreślił na róg. W niedomknięciu widać był kawał pustego podwórza. Interesując się śpiesznie zbiegł ze stopni ganku pchnąwszy furtę szerzej, wszedł w głąb. Rzucił okiem na pusty plac zawałony budulcem, żelastwem i porośnięty trawą, i przeciągle gwizdał.

Zupełnie jak w „Speluncie fałszywej“ lub czerni podobnem. Wspaniałe kryminalne ustroje, stworzone do zbrodni i intrygi. I nawet — posłuchajmy — jakiś motor, służący celom zakazanym, warczy w podziemiach. A oto i auto pana prezesa: Phi, phi! Takie auto na takim podwórzu... Romantyczne historie! Co to jest? Krzyk?..

Ironiczny wyraz twarzy młodzieńca ustąpił nagle powadze: ściągnął

brwi i stanął, nasłuchując. Coś jak daleki, stłumiony jęk czy wołanie przecięło ciszę głuchego podwórza i ucichło. Wzruszył ramionami sam nad sobą. Najwidoczniej nerwy uległy bezwiednie wpływowi ponurego otoczenia. Okazał się głuchy mur z tej strony budowli i dotarł do szeroko otwartych, jak w hali fabrycznej, drzwi prowadzących przez podświetlenie wielkiej i zupełnie ciemnej szopy, do której przez szpary w dachu prześlukało rażące oczy światło dnia. Szerokie, niskie, ale zupełnie ciemne schody prowadziły na piętro. Przecież! Bardzo szczególnie wyglądało to biuro pana prezesa!

Młodzieniec zaczynał czuć niezwykłą, wewnętrzną nienajomość. Czuł tu odległą dzielnicę, ten głuchy parkan, ta zamknięta na klucz furka, która mu otworzył tylko przypadek? Co to znaczy głuchy warko, motor, od którego z lekka drgały deski ścian? Najbardziej było to wszystko razem dziwne! A może — niewiarogodne przygody Szerełoka Holmesa i jemu podobnych nie były znów tak dalekie od rzeczywistości?... I czy właśnie on, on, nie kto inny! — nie był tym szczęśliwcem czy nieszczęśliwcem, któremu los dawał w ręce klucz od zamkniętych drzwi do sanktuarium potentata i dygnitarza?... W takim ra-

zie tem lepiej! Nie cofnie się z pewnością, cokolwiekby się zdarzyć miało. I albow nie zabawne, że przyszedłszy w roli potentata do przemożnego milionera, kto wie, czy nie wyjdzie jako... Hola, panie prezesie! Czy można prosić o małe niespodziane interwiew?..

Błysnął czarnymi oczami i przeskałując po dwa schodki na raz pobiegł na górę przy niemiłym świetle, sączonem przez szpary dachu, w mrok.

\*\*\*

Przed nim rozciągał się ciemny, szeroki korytarz, w którym gdzieś daleko na końcu paliło się żółte światło lampki. Zmierzał właśnie w tę stronę, gdy nagle krew ścierpła mu w żyłach i włosy podniosły się dęba: rozpaczliwy, pełen meki, bólu i strachu, krzyk rozdarł ciemność tuż gdzieś obok niego, za ścianą jak ostatnie przedśmierne wezwanie — Ratunku, o Boże! Ratunku!.. Morduj! Mor!..

Głos — był to głos kobiecy — zamilkł nagle, jakby zduszony. Co ciężkiego głucho runęło na ziemię. Nie było chwili do skręcenia. Wicher świadomości, że oto żartobliwe raczej przypuszczenia z przed chwili są straszliwą rzeczywistością, że dziwny traf uczynił go świadkiem ohydnej

zbrodni przeleciał przez mózg młodego człowieka jak piorun i rozpalil je dyną myśl:

Na pomoc! Cokolwiekby się stać miało, na pomoc! Tam mordują kobietę!

Runął jak burza, przed siebie, wając nacięte pięścią w cienką ścianę, z poza której rozległ się krzyk. Musiały tam być drzwi, gdyż usłyszał wyraźnie nagły gwar kilku męskich głosów, ponad które wybił się jeden rozkazujący i gniewny krzyk:

— Nóż, psiekrew! Gdzie jest nóż? Znowu przez was całą robotę wezmą diabli! Żeby to jasne pioruny!.. Zgasić światło, tam!..

O krok dalej w ścianie otworzyła się ciemna paszcza drzwi i wypadł z niej jakiś nawpół ubrany mężczyzna. Zanimi jednak zdążył postąpić krok, młody człowiek chwycił go za kolarz i z całej siły rzucił o ścianę. Słyszał poza sobą przekleństwo i głuchy upadek ciała, sam zaś, jak burza, runął przez drzwi do małego, ciemnego przedpokoju, pchnął następnie — i nagle stanął w progu jak tryty przed brutalnością sceny, która uderzyła go jak cios.

\*\*\*

(C. d. n.)

==○==

# NAKORZYSTNIEJSZA LOKATA

wkładów oszczędnościowych gwarantowana majątkiem nieruchomości banku. — MAŁOPOLSKI BANK KUPIECKI, LWÓW, — ul. HETMAŃSKA I. 8. — Bank Kupiectwa Polskiego. —

## Człowiek sentymentalny.

Max Wieser: „Der sentimentale Mensch gesehen aus der Welt holländischer und deutscher Mystiker im 18 Jahrhundert“. Gotha - Stuttgart 1924 str. 325.

Po wojnie ukazały się w Niemczech dwie książki, które zwróciły na siebie uwagę świata naukowego. Jakkolwiek dotyczą one różnych epok, to jednak mają wspólne, że usiłują narysować duchową fizjonomię człowieka ubiegłych wieków. Jedna daje pełny obraz średniowiecznego człowieka (P. Th. Hoffman: „Der mittelalterliche Mensch“), druga zaś, której tytuł podany powyżej, zajmuje się strukturą duchową człowieka w wieku oświecenia.

We wstępie swej książki usiłuje Wieser ustalić znaczenie pojęć: naiwny, sentymentalny, sentymentny (trudno rozróżnić w języku polskim „sentimentalisch“ i „sentimental“). Następnie podaje zarys ogólnej historii sentymentalizmu<sup>1)</sup>. Jest to teoretyczna niejako podbudowa dla dalszych wywodów i na nią głównie wypadnie zwrócić tutaj uwagę polskiego czytelnika. Otóż trzeba z warty zaznaczyć, że w tej części pracy autor nie powołuje się na żadne poważniejsze dzieła z dziedziny psychologii — tak liczne choćby w literaturze niemieckiej — a celem wyjaśnienia istoty sentymentalności próbuje zastosować teorię Freuda - Bűnera (pojęcie „stłumienia“) Książkę n. p. C. G. Junga „Psychologie der Typen“ wygryziera autor wprowadzić w przypis, ale zaznacza, że poznał ją dopiero po napisaniu swojej pracy. Nic też dziwnego że teoretyczne wywody, jako osadzone na słabym fundamencie, są mocno pomimo częstego powtarzania się niejasne i mało przekonujące.

Niejasne jest przede wszystkim samo rozróżnienie uczucia sentymentalnego i sentymentalnego, — sentimentalisch, sentimental. Uczucie może być — zdaniem Wiesera — albo makrokosmiczne albo mikrokosmiczne, zależnie od tego, czy człowiek utrzymuje, czy też zatracza związek ze światem. Wśród wielości uczuć istnieją tylko dwa główne rodzaje: „raz jest to uczucie naiwne, — aby tutaj zastosować termin Schillera — drugim razem sentymentalne: między obydwoma jednak, na gruncie uczucia sentymentalnego, rozwija się jako jego forma zarodkowa trzeci rodzaj, uczucie sentymentalne. Stąd uczucie sentymentalne jest bardzo pokrewne sentymentalnemu, ponieważ podobnie jak tamto, opiera się na uwolnieniu uczucia z kosmicznego wszechzwiązku“.

Otóż nasuwa się pytanie, czy owo przeciwstawienie sentymentalizmu nie przypomina tak modnego dzisiaj przeciwstawiania indywidualizmu — uniwersalizmowi, albo egotyzmu — totalizmowi?

Człowiek sentymentalny zapomina o sobie, jako o człowieku działającym pogrąża się całkowicie w swoim uczuciu. I tutaj powołuje się autor na pogląd P. de Lagarde'a, podług którego człowiek normalny stale reaguje w odpowiedni sposób na podniety. Jeśli się sparzy, stara się natychmiast uwolnić od podniety, przyczyni bólu. Człowiek zdrowy, żywy oddala od siebie każdą przykrość. „Trup tylko toleruje sztylet w ciele“. Człowiek sentymentalny lubuje się w swojej przykrości.

Wyrazu „sentymentalność“ używamy w znaczeniu cechy usposobienia, temperamentu człowieka, zaś „sentymentalizm“ oznacza kierunek, prąd duchowy, zwolennictwo pewnego sposobu reagowania na podniety.

Przyczyna obudzenia się sentymentalności może leżeć w braku celu życia, w cielesnym upośledzeniu jednostki, w nagłych gospodarczych lub politycznych katastrofach i wreszcie w nadmiarze lub ubóstwie idealów. We wszystkich przytoczonych wypadkach mania do czynienia ze spaczeniem instynktu życiowego. Charakterystycznym dla XVIII w. jest to, że „choroba sentymentalna“ dotknęła wówczas większość ludzi. Ale czy mamy wogóle prawo, pyta się autor, nazwać sentymentalność chorobą? Chorym jest ten, kto się czuje chorym. Jeśli człowiek czuje się dobrze z sentymentalnością, wtedy ona wydaje się być czemś naturalnym. Poza to nie można zapominać, że sentymentalność spotykamy także u ludzi genialnych, wystarczy wymienić Rousseau'a lub autora „Werthera“, dla którego była ona stadium przejściowym rozwoju duchowego.

Pojawianie się różnych form sentymentalności jest zależne od czasu i miejsca. Już Goethe zauważył, że ludzie żyjący w klimacie północnym są więcej sentymentalni, niż w południowym. Znamienną cechą trybu życia człowieka sentymentalnego jest przebywanie naprzemian na wsi i w mieście. Ta skłonność przebiegała się w zamyśleniu do „sztucznego“ życia wiejskiego (słynne groty, pastelnie i wodospady w parkach „rococo“) na tle prerafinowanego życia dworskiego XVIII wieku — w łączeniu idylli wiejskiej z dworską kulturą. Człowiek sentymentalny chętnie łączy używanie świata z ucieczką do samotności.

Pierwsze ślady sentymentalizmu dadzą się odszukać już w starożytności u żydów. Czynnikiem sentymentalno-samotniczym i sentymentalno-społecznym odgrywa wybitną rolę u Horacego, Cyserona i Marka Aurelego. W średniowieczu spotykamy również sentymentalizm, który jest jednak różny od późniejszego. Historia sentymentalizmu zaczyna się właściwie dopiero od hiszpańskich mistyków XIII i XIV wieku, a początki jego leżą w średniowiecznym życiu klasztornym. W okresie Reformacji prąd sentymentalizmu słabnie w Niemczech, podczas gdy w ciągu XVI i XVII wieku przechodzi z Hiszpanii przez Francję (Fenelon, później Rousseau), krzewiąc się bujnie w Niemczech dopiero w XVIII wieku. O ile we Francji sentymentalność opanowała stosunkowo niewielką warstwę dworską - arystokratyczną, to w Niemczech raczej malomieszczańską.

Wiek XIX można uważać za okres „odsentymentalizowania“ w sferze życia uczuciowego. Napoleon, Moltke i Bismarck są już wybitnymi przedstawicielami epoki antysentymentalnej.

Jan Bronisław Richter.

## Po procesie Kolmarskim.

Paryż w kwietniu.

Sensacyjny proces polityczny zakończony ostatnio w Kolmarze rzucił światło bardzo jaskrawe na drażliwą i delikatną kwestję alzacką.

Chociaż bowiem ze względów zupełnie niezrozumiałych i usprawiedliwionych prasa francuska strzeże się przed wypowiedzeniem tego słowa — kwestia alzacka istnieje. Po pierwszych uniesieniach po wkroczeniu wojsk francuskich, przyszły pierwsze trudności, zrozumiałe i naturalne, gdy chodzi o przyłączenie z powrotem prowincji, która przez pół wieku żyła pod zasadniczo odmiennym regimem, innymi prawami, inną administracją.

Tymczasem kampania zapalonych „unifikatorów“, którzy pośpieszyli z wprowadzeniem do Alzacji tych ustaw francuskich, które w samej Francji wprowadziły głęboki rozdźwięk, całą pracę zjednoczenia musiała utrudnić.

Religia katolicka była w Alzacji związana ściśle z kultem narodowości francuskiej.

Rząd niemiecki w swojej polityce liczył się z tem. Pilnował on, by w jakikolwiek sposób nie uwydatniać różnicy między pruskim protestantyzmem a katolicyzmem alzackim.

Kampania uświadczenia<sup>2)</sup> zaczęła się zwłaszcza po wyborach 11 maja i po objęciu rządów przez kartel lewicy.

Akcja ta trafiając na tych, których nie można zakwalifikować jako nastrojonych antyfrancusko lub filoniemiecko, raczej jako obojętnych, albo wyczekujących, musiała sprowadzić ferment.

Powstał w Alzacji ruch „autonomiczny“ o tendencjach wyraźnie proniemieckich, „Heimatbund“. Powstała prasa, którą możnaby nazwać lokalną, federacyjną, autonomiczną, separatystyczną, czy t. p. nieuznawana niestety w znacznej części przez duchowieństwo.

Na tem tle rozegrał się proces Kolmarski.

Kampania prasy alzackiej zwróciła uwagę pism stołecznych. Między in-

nymi „Le Journal“ i współpracownik jego p. Edward Helsey zarzucił jednemu z najbardziej wpływowych działaczy alzackich, księdzu Haegy, działalność ze szkodą państwa. Ten ostatni wytoczył mu proces o zniesławienie.

Sprawa znalazła swój epilog przed ławą sądu przysięgłych w Kolmarze, p. Edward Helsey i „Le Journal“ zostali uniewinnieni.

Proces zakończył się wielką manifestacją. Sala stojąc odśpiewała Marsyljanke. Ksiądz Haegy na zaproszenie obrońcy P. Rollin zawołał: „Niech żyje Francja!“

Ale czy po tem można uznać, że wrzód pękł. Ież to spraw dziwnych, niejasnych przychodziło na światło dzienne przy przesłuchaniach świadków?

Nie możemy naturalnie powtarzać przebiegu całego procesu. Ale kilka pytań, tylko pytań pozostaje do postawienia, bez prób szukania odpowiedzi.

Skąd n. p. K. Fasshauer, współpracownik pisma księdza Haegy „Elsasser Kurier“ miał na rachunku jednego z banków, o którym mówiono że jest w stosunkach z berlińskim „Biurem alzacko-lotaryngskim“, przeszło milion franków?

Skąd Aniela Eggemann, prosta daktylografka, miała w tymże banku 200 tysięcy w markach niemieckich i frankach szwajcarskich, a dwudziestoletni czeladnik rzeźnicki Herzog 150.000 fr.?

A ten kolejarz wydalony za podpisanie wyraźnie antyfrancuskiego manifestu Heimatbundu, w jaki sposób znalazł się jako współpracownik w „Elsasser Kurier“?

Czy wyjaśniono sprawę listu do hr. Westarpa, którą jakoby miała wysłać redakcja innego pisma ks. Haegy: „Elsasser“ do hr. Westarpa, jednego z liderów nacjonalistycznych Niemców, w którym to miała zapewnić go o wierności swoich uczuć!

Nota bene hr. Westarp wzywany jako świadek nie zgłosił się na przesłuchanie.

Można jeszcze zwrócić uwagę na

znamienny objaw. „Elsasser“ nosił na pierwszej stronie cytat francuski: „l' amour de la petite patrie n'exclut pas l' amour de la grande“ — (miłość małej ojczyzny nie wyklucza miłości wielkiej). Otóż cytat ten został zniesiony.

Może dlatego by ani jedno słowo francuskie nie figurowało w łamach „Elsasser'a“?

Wokoło całego procesu pozostaje wiele tajemnic, których nikt nie chce dotykać. Prasa francuska stwierdza, że wrzód pękł wśród owych dźwięków Marsyljanek, śpiewanych przez sędziów, obrońców i publiczność. Najbliższa przyszłość i ewolucja prasy ks. Haegy i jej stosunku do Heimatbundu da odpowiedź.

Należy podkreślić jednak znaczenie polityczne procesu.

Okazuje się, że rozdźwięk między Niemcami a Francją co do Alzacji istnieje i nie zmniejsza się pomimo wysiłków całego szeregu jednostek niezależnych o poddanie „rewizji gruntownej“ stosunku do Niemiec.

W tym względzie skutki procesu kolmarskiego mogą się przyczynić do wyjaśnienia i oczyszczenia sytuacji.

Z.

## Rozmaitości.

+ Zniesienie niewoli dłużników. W niektórych Stanach amerykańskich utrzymał się do dziś dnia zwyczaj tzw. niewoli dłużników. Niewola dłużników, a znany pod nazwą peonage (od hiszpańskiego słowa peon tj. robotnik), pochodzi jeszcze z czasów hiszpańskiego systemu kolonialnego, kiedy to peonów, którzy zadłużyli się u swych pracodawców, zmuszano tak długo zadarmo pracować, dopóki nie odrobili swego długu. Większość pracodawców urzędowała się w ten sposób, że dając im towary na kredyt, trzymała ich w ustawicznym zadłużeniu. W ten sposób biedni chłopci stawali się kompletnymi niewolnikami, gdyż nigdy nie byli w stanie długu swego całkowicie spłacić. Do pewnego stopnia niewola dłużników istniała również w Stanach Zjednoczonych, a mianowicie w Stanach południowych. Gdy terytoria Arizona i New Mexico dopuszczone zostały do Unji, stwierdzono, że miejscowe prawa obu prowincji uznawały ów system niewoli dłużników. Uchwałą kongresu amerykańskiego z dnia 2-go marca 1867 zniesiono oficjalnie niewolę dłużników na całym obszarze Stanów Zjednoczonych, nie mniej jednak w pewnych Stanach zwyczaj ten w dalszym ciągu się utrzymał. Szczególnie w Stanach południowych, gdzie plantatorzy walczyć musieli z wielkim brakiem sił robotniczych, pracodawcy „kupowali“ więźniów, tj. płacili grzywny, na jakie za drobne przewinienia skazani byli okoliczni chłopcy i w ten sposób wydostając ich z aresztu, zmuszali ich jednocześnie do podpisania dokumentu zadłużenia. Ponieważ chłop taki nie mógł się potem ze swych zobowiązań wywiązać, proponowano mu, by dług swój „odpracował“ na plantacji. W ten sposób nieszczęśliwicy ci stawali się niewolnikami w pełnym słowa tego znaczeniu, gdyż choć pracowali uczciwie i rzetelnie, nigdy długu swego odrobić nie mogli, bowiem pracodawcy potrącali im za zwyczaj za utrzymanie i za rozmaite towary 90 proc. całego zarobku. Nawet dzisiaj jeszcze od czasu do czasu rozpatrywane są przez sędziów federalnych sprawy dobrowolnego niewolnictwa. Wobec tego władze amerykańskie postanowiły wydać w najbliższym czasie nowe rozporządzenie o zwalczaniu niewoli dłużników, przy czem nieprzezwyciężenie zakazu tego podlegać ma jak najsurowszym karom.

## SPRAWY RUSKIE.

## Wyniki zbiórki na cele oświaty.

Jak wiadomo, oświatowe towarzystwo ruskie „Ridna szkoła” urządza stale począwszy od r. 1920 w okresie Bożego Narodzenia i Wielkanocy wielką zbiórkę na swoje cele. Prasa ruska podaje przy okazji zbliżającej się zbiórki włosennej wyniki ubiegłej, zimowej:

Na 3820 gmin Wschodniej Małopolski pospieszyło z pomocą „Ridnej szkole” przy okazji Bożego Narodzenia 1296 gmin, o 155 więcej (8 proc.) niż roku minionego. Kiedy się zaś uwzględni, że 10 proc. gmin odpada na czysto polskie, to wynika, że o wiele więcej niż połowa gmin ruskich uświadamia sobie całkowite znaczenie „Ridnej szkoly”.

Biorąc pod uwagę liczbę gmin w powiatach, zauważyć trzeba, że tylko jeden powiat zorganizował wszystkie gminy do pomocy „Ridnej szkole”, a mianowicie czortkowski, po którym następuje Zbaraż z 59 gminami na 60. Więcej niż połowa gmin wykazują się: Podhajce (55 na 64), Stanisławów (62 na 75), Tarnopol (63 na 82), Złoczów (60 na 89), Bóbrka (66 na 91), Przemyśl (73 na 123), Peczenizyn (18 na 22), Trembowa (35 na 43), Nadwórna (23 na 33) itd.

Najmniejszą świadomość wykazały: Berezów (4 na 56), Gorlice (5 na 65), Lisko (13 na 154), Rudki (17 na 70), Turka n. Str. (18 na 74), Jaworów (33 na 70), Sokal (38 na 101), Buczac (30 na 87), Tlumacz i Skalat (po 23 na 64), Sianki (38 na 130).

Biorąc pod uwagę wysokość sum zebranych, widać, że 26 powiatów złożyło wyższe sumy niż w r. 1926 (w r. 1926 zebrano 34 powiaty więcej niż w r. 1925). Zato kiedy w r. 1926 złożyło 6 powiatów mniej niż w r. 1925, to tego roku 13 powiatów zebrano mniej niż w r. 1926. I to takich powiatów, że umniejszenie to niczem nie da się usprawiedliwić. Mianowicie: Bóbrka, Buczac, Horodenska, Dolina, Zaleszczyki, Katusz, Lwów-powiat, Podhajce, Rawa Ruska, Rohatyn, Śniatyn, Tlumacz, Turka.

Najwyższe sumy złożone zostały przez powiaty: Drohobycz 4.038.31 zł., Lwów-miasto 3.225.57 zł., 2 dol. i 2 szyl., Kopyczyńce 3.386.02, Przemysł 3.151, Lwów-powiat 2.804, Tarnopol 2.528, Rohatyn 2.457, Zbaraż 2.281, Stanisławów 2.222, itd.

Cytowane wyżej interesujące informacje dowodzą, że akcja „Ridnej szkoly” zatoczyła szerokie kręgi i znała pełne zrozumienie ludności.

Sigma.

=○=

MARJA BOHDAN-NIEDENTHAL. 6)

## List z kanadyjskiej Riwiery

(Dokończenie).

Dzięki ciągłemu przebywaniu na świeżym powietrzu i ćwiczeniom fizycznym, mięśnie ich są zupełnie stalowe. Te zgrabne, opalone dziewczęta w koszulkach sportowych robią zupełnie wrażenie młodych efebów, a jestem pewna, że wytrzymałością pobiliby niejednego z europejskich młodzieńców.

Na wakacje wszystkie szkoły, kluby i stowarzyszenia wyruszają na camping w górach i lasach. Konna jazda święci wtedy tryumfy, a niezliczone ilości aut, obładowanych sprzętami obozowymi suną bez przerwy wszelkimi dostępnymi drogami.

Dwa miesiące spędzone sam na sam z pierwotną zupełnie przyrodą, to prawdziwe wytchnienie po całorocznej, gorączkowej pracy w mieście.

Sportowcy cieszą się olbrzymim uznaniem.

Nie wyobrażam sobie, aby n. p. Lwów ofianował honorowe obywatel-

## Prawda o Zuzannie Lenglen.

W bieżącym roku wyszła w Paryżu książka p. Claude Anet, traktująca o życiu najświetniejszej tenisistki świata, Zuzanny Lenglen. Książkę tę napisaną z właściwą Francuzom żywością i barwnością stylu, czyta się z wielkim zainteresowaniem od początku do końca, czerpiąc z niej wiadomości nie tylko o tryumfach znakomitej sportmanki, ale o pracy jej fizycznej i wysiłkach ducha, które zostały uwiecznione sześciolatniemu panowaniu jej w królestwie białego sportu.

Zuzanna Lenglen — podaje p. Anet — której pochodzenie przypisywali sobie to Anglicy, to żydzi, jest rodowitą Francuską, pochodzącą ze starej, katolickiej, mieszczańskiej rodziny, w odległej jedynie przeszłości skrzyżowanej z Hiszpanami.

Mając 11 lat miała Zuzanna bierze pierwszy raz raketę do ręki, a ojciec jej sam uprawiający tennis, widząc jej duże w tym kierunku zdolności, postanawia zająć się nią poważnie. Sport nie był dziedziną obcą dla tej dziewczynki. Uprawiała już jazdę na rowerze, celowała w sztuce pływania, a w Nicei na Promenade des Anglais często zbierało się liczne grono, podziwiające jej grę w modne wówczas diabolo.

Ojciec Zuzanny traktując serjo pracę nad swą jedynaczką, a rozumiejąc, że sprawność mięśni i mięśni, serca i płuc ma w tym sporcie, jak w każdym innym, pierwszorzędne znaczenie, każe jej spędzać codziennie kwadrans, rano i wieczór na wolnym powietrzu lub przy otwartym oknie, na gimnastyce wyrabiającej mięśnie całego ciała. Dążeniem jego było, aby Zuzanna przez świetne wyrobienie fizyczne mogła kiedyś prześcignąć groźne przeciwniczki szybkością, od której w 50 proc. zależy — jak twierdził — wygrana.

Prowadząc często dziewczynkę na boisko tenisowe kazał jej obserwować uderzenia najlepszych tenisistów, aby je potem mogła naśladować. Zaprawa jej polegała na pół godziny gry dziennie, lub co drugi dzień i przerywana była natychmiast w razie objawów najmniejszego zmęczenia.

Zasadą p. Lenglen było: regularność i precyzja, umiejętność umieszczenia piłki w upatrzone miejsce, a nie bezmyślne „walenie”. Ze ten system zaprawы okazał się doskonałym, najlepszym dowodem, że w dwa lata później zaledwie, Zuzanna wydelegowana została do Cannes jako przedstawicielka klubu nicejskiego do rozgrywek międzyklubowych. W Cannes uśmiechano się pobłażliwie nad niskim widocznie poziomem gry w Nice, jeżeli nie znaleziono poważniej-

stwo znanemu bokserowi, co tu jest na porządku dziennym.

Taki Gene Tunney zaraz po matcze'u z Dempsey'em otrzymał stopień oficera marynarki, a 17-letni Kanadyjczyk Young, który przepłynął Kanał Catalino jest dziś zaangażowany do wszystkich możliwych kinowych, kabaretowych i teatralnych imprez.

Z dnia na dzień stał się sławnym i bogatym. Rodzinnym jego stosunkom gazety poświęcają całe strony, a za jeden wieczorny występ, bierze taki champion około tysiąca dolarów.

Wielką sensacją w Vancouver był również pięciodniowy pobyt państwa Paderewskich, którzy następnie na statku „Tahiti” odpłynęli stąd przez Honolulu do Australii.

Paderewski w całej Ameryce cieszy się ogromnym uznaniem, a pisząc o nim, jako o największym pianście świata, stale tutejsze dzienniki podają krótką historię jego politycznej działalności.

Z zazdrością patrzyliśmy jak zgrabny parowiec uwoził wielkiego artystę w dalekie światy, a krzykliwe mewy i zwinne kaczkę całą clumara otoczyły okręt.

szej przedstawicielki od tego „malca” w skarpetkach i marynarskim kołnierzu. Ale pogardliwe uśmiechy prędko zmieniły się w podziw, kiedy „malec” wygrywa z przedstawicielką ich klubu miss Dale 6:0, 6:1.

Od tej chwili rozpoczyna się szereg nieskończonych tryumfów; Zuzanna z dniem każdym robi postępy, stając się niepokonaną Mistrzynią świata.

Pan Anet porusza również słynną kwestję nerwów Zuzanny. Konstatuje on, że nie można być długie lata jedyną i niezwykłą, aby nie wzbudzić wielu zazdrości, które sława ze sobą przynosi. Zuzanna silnie zawsze zdenerwowana przed grą, w czasie rozgrywki opanowuje się zupełnie i bezstronny sąd może wypaść tylko na jej korzyść. Omdlenia, którym podlega, nie są wyrazem hysterji, ale nie domaganą jak żółtaczką, choroba wątroby, skonstatowane przez lekarzy. Zarzuty więc robione jej pod tym względem są nieuzasadnione i opierają się jedynie na zawiści.

Na końcu swojej książki ciekawy pogląd daje nam p. Anet na kwestię profesjonalizmu. Przyznaje on Zuzannie rację, że ze swojej gry, którą postawiła na wyżynie sztuki, chce wyciągnąć korzyści.

Przez 10 lat jako amatorka podlegająca władzy Związku Lawn-Tennisowego pracowała ciężko nieraz dla chwały Francji. Uczestnictwem swoim w turniejach przynosiła olbrzymie sumy klubom, które je urządzały, przyciągając nazwiskiem swoim tłumy widzów. Dlaczego miałaby być karygodną jej chęć zdobycia majątku wreszcie dla siebie, jeżeli niekarygodnym jest zdobywanie pieniędzy za swą pracę przez: uczonych, poetów, malarzy itd.

Zdaniem p. Anet profesjonalizm musi wkroczyć w dziedzinę sportu, nie czyniąc mu zresztą żadnej szkody. Gracze czołowi będą musieli być wynagradzani przez swoje kluby, czerpiące zyski z ich występów, aby im dać utrzymanie wtedy przynajmniej, kiedy występując dla celów klubu zaniedbują swoje zajęcia. Postępy profesjonalizmu pójdą, zdaniem p. Anet, w tem szybszym tempie, im przedsiębiorcy takich imprez będą rozporządzali większymi kapitałami.

Takie jest zapatrywanie p. Anet; czy jednak nie zbyt jednostronne? Czy profesjonalizm nie będzie przeciwieństwem sportu, którego pierwszym przykazaniem jest wyrobienie sił duchowych człowieka i utrzymanie jego zdrowia fizycznego?

Bo profesjonalizm, tak jak każde współzawodnictwo płatne, musi pociągnąć za sobą pewną demoralizację, zwykłą w walce o pieniąż, a menager dbając więcej o swoje zyski, niż

Woda tutejszej zatoki jest zupełnie jak wielki staw.

Wyspy i wysepki otaczają cały port, tak, że w samym Vancouverze nie widzi się prawie wzburzonych fal Oceanu.

A ponieważ wyspy — to właściwie potężne pasma gór, więc cała zatoka robi zupełnie wrażenie jakiegoś kolosalnego, górskiego jeziora. — Tylko na piaskach i kamieniach wybrzeża, po odpływie morza, roi się od krabów, dziwacznych muszli i kawałków, przez wodę wyrzuconego drzewa.

Malutkie, ledwie chlupoczące fale perlą się po prześlicznych kanykach, tylko czasami jakiś płynący statek zmąci toń i wtedy idą ku brzegom głębokie, spienione fale niebieskosrebrnej wody.

A w srebrnym zwierciadle zatoki odbijają się dumnie szczyty gór skalistych, gdy nad miastem w dnie słoneczne i w nocie księżycowe trzymaną wienią sraż jego lwy, dwa sfinksy, teraz białe zupełnie od śniegów.

KONIEC.

=○=

o zdrowie współzawodników, nieraz przyczyni się do ich niedomagań z wyczerpania.

To jest jedyna kwestja, z którą nie godzi się z panem Anet w jego doskonałej zresztą i niezwykle interesującej książce.

## Wiadomości bieżące.

20

Kwiecień

1927

Środa

Agnieszki

Jutro: Anzelma

Wschód słońca 4:55

Zachód 19:04.

## TEATR WIELKI.

Środa 20 bm. „Carmen”. gość. występ Michała Hołyńskiego.

Czwartek, 21 bm. „Między nocą a braskiem”.

Czwartek, 21 bm. w Przemysłu: po pol. „Jeś i Małgosia wieczorem „Iosca”.

Piątek, 22 bm. „Grzesznica na wyspie Pagó-Pagó”.

## TEATR NOWOŚCI.

Środa 20 bm. „Panna z dobrego domu”.

Czwartek, 21 bm. „Jej Chłopczyk”.

Piątek, 22 bm. „Król Kawy”.

## TEATR MAŁY.

Środa o godz. 7.30 „Tajemniczy Dżem”. Gość. występ dyr. Fertnera oraz współudział Skoniecznego i Peszyńskiej.

Czwartek, o 7.30 „Potasz i Perlmutter”.

Piątek, o 7.30 „Potasz i Perlmutter”.

Sobota, o 7.30 „Tajemniczy Dżem”.

=○=

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysłowego, brama od ulicy Dzieduszyckich). Wystawa „Jednorożcu”.

=○=

— Do numeru dzisiejszego dołączamy następny arkusz naszego dodatku powieściowego „Przekleństwo losu”

=○=

Oszczedna gospodyni używa tylko mydła „Lew” wyrobu fabryki „TLEN”.

=○=

— Teatr Wielki. Michał Hołyński wystąpi dziś wieczorem w operze Bizeta „Carmen”, w doskonałej swojej kreacji Don Josego. Inne partie czołowe kreują pp. Green-Skazowa, Jakubowska, Ostrowska, Popowiczówna, Płoiński i Zopoth. Przy pulpicie kapelmistrz Lehrer.

Jutro, w czwartek, 21 bm., ukaże się po raz 14-ty prześliczna sztuka Bogdana Katerwy „Między nocą a braskiem”, w zmienionej premierowej reprezentacji artystycznej: z pp. Barwińska, Trapszo i Strachockim, reżyserem sztuki na czele.

— Teatr Nowości powtarza dziś arcykomiczną farsę W. Rapackiego (syna) „Panna z dobrego domu” z p. Łozińską w roli tytułowej

Jutro, w czwartek, farsa paryska R. Praxy'ego „Jej Chłopczyk” z p. Tatrzańskim w roli tytułowej.

— Opera Teatru Miejskiego w Przemysłu daje w czwartek, 21 bm., dwa gościnne przedstawienia operowe, a mianowicie po południu operę fantastyczną Humperducka: „Jaś i Małgosia a wieczorem „Tosca” z udziałem pierwszorzędnych sił artystycznych z własną orkiestrą, chórami, dekoracjami i kostiumami. W „Jasie i Małgosie” wystąpią w partjach czołowych pp. Hinglewówna, Okońska, Ostrowska i Cyganik. — W „Tosce” pp. Platówna, Perkowicz, Płoiński, Martini, Łowczyński, reżyser Tarnawski i inni. Kierownictwo muzyczne obu oper pod batutą p. Leszczyńskiego.

— Gościnne występy dyr. Fertnera w Teatrze Małym. Znany gość warszawski, który uproszony przez Dyrekcję Teatru Małego pozostał jeszcze we Lwowie, grać będzie do końca bieżącego tygodnia. Wszystkie dotychczasowe występy tego artysty cieszyły się tak olbrzymim powodzeniem, że bardzo często na długo przed rozpoczęciem przedstawienia widownia była wysprzedana. Dyr. Fertner oraz jego doskonały partner Skonieczny wystąpią jeszcze kilka razy w „Tajemniczym Dżemie” i „Potaszu i Perlmutterze”, a potem opuszczają Lwów — i nie ujrzymy ich już przez dłuższy czas.

=○=

— Z Zarządu Organizacji Narodowej dzielnicy V. (śródmieście) m. Lwowa. Drugie posiedzenie Sekcji gospodarczej Zarządu odbędzie się dziś, w środę, o godz. 7.30 wiecz., w lokalu przy ul. Wałowej 39, parter. Ponieważ na porządku dziennym jest

prawa wspólnego „święconego“, zechcą wszyscy członkowie Sekcji stawić się w komplecie i punktualnie.

— Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne urządza w czwartek 21 bm. o godz. 18.30 zebranie referatowe p. J. Świątkowskiego i p. J. Neumanna w lokalu T-wa, ul. Sokola 1. 4. II p.

— XI. Salon Fotografii Artystycznej zostanie otwarty w salach „Domu Sztuki“, dnia 1 maja br. Wystawa zapowiada się w roku bieżącym imponująco ze względu na wielką ilość eksponatów, nadesłanych przez najwybitniejszych artystów fotografów wszystkich dzielnic Polski.

— Zwyczajne walne zgromadzenie Oddziału Lwowskiego Polskiego Towarzystwa Heraldycznego odbędzie się dnia 21 bm. (czwartek) o godz. 5.30 wieczorem w sali Muzeum im. Kr. Jana Sobieskiego, Lwów, Rynek 4. Na porządku dziennym: wybory do Zarządu Oddziału Lwowskiego. Po walnym zgromadzeniu o godz. 6 odczyt dr. L. Wyrosika z Dziękowa pt. „Ród Sasów“. Ze względu na szczupłą ilość członków, zamieszkałych we Lwowie, uprasza się o niewawodne przybycie.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadoma, że dziś, we środę, wygłosi odczyt prof. Edwin Hauswald pt. „Nowe systemy plac“. Początek o godz. 18-tej. Goście mile widziani.

— Ruch pocztowy. W agencji pocztowej Dora, powiat Nadwórna, zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w ograniczonym, ch godzinach dziennych.

— Liga Morska i Rzeczna komunikuje: Doszło do naszej wiadomości, że niepowołane osoby, wyszukując łatwości społecznej i jego życzliwość dla naszej instytucji, zbierają bezprawnie datki pod naszą firmą. Oświadczamy, że nikt do takiej akcji nie upoważnił. Jedynie upoważniony do zbierania wkładek od członku w naszego T-wa jest nasz kursor, zaopatrzonej w formalną legitymację z fotografią, podpisami prezesa i sekretarza i naszą pieczęcią. Każda inna akcja jest bezprawna, każdego zaś podszywającego się od naszą firmę należy pociągnąć do odpowiedzialności. Za Zarząd Lwowskiego Oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej: dr. Stanisław Niemczycki, prezes; sekretarz Wilhelm Todt.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Krakowski: Jan i Maria Strawińscy z Lublina, Wacław Piasecki z Rozwadowa, dr. Władysław Karpowicz z Ostrowia, Jan Piskozub z Horodniki, dr. Gustaw Frelberg z Wieliczki, Robert Felkel z Silberbergu, Zygmunt Marcin Book z Katowic, Emilia Frycz z Świętochłowca, Leopold Katz z Wiednia, pułk. Henryk Kreiss z Torunia, Jeanne Kille z Borysławia, Walerja Zajackowska z Czortkowa, M. i Helena Gold z Berlina, Werner Kunzli z Zurychu, dr. Eugeniusz Kowicki z Podhajec.

—○—

— Termin do wnoszenia kontrdeklaracji w sprawie języka wykładowego w szkołach powszechnych. Przypominamy, że z dniem 30 kwietnia br. upływa termin do wnoszenia kontrdeklaracji polskich w tych wszystkich wypadkach, w których ze strony ruskiej wniesiono deklarację, żądając zmiany języka wykładowego w szkołach polskich lub utrakwistycznych. Jest obowiązkiem całego społeczeństwa polskiego dopilnować, aby ten termin nie został zaniedbany. Zwracamy wyraźnie uwagę, że kontrdeklaracje należy wnosić nietylko co do zaatakowanych szkół polskich, ale także i co do szkół utrakwistycznych, gdyż ustawa nie wyklucza zmiany języka także i w takich szkołach.

—○—

— Omyłki druku w artykule Eug. Kucharskiego: „Imiona staropolskie“ numer świąteczny nr. 106, str. 8 szpalta 3 zamiast „Pesa i Wydźga“ ma być przed nawiasem: „Pesa i Wydźga“; zamiast: „pracy Trautmanna o staropolskich imionach“ ma być „o staropolskich imionach“; zamiast pelemyszołów“ ma być „myszołów lub kania“; zamiast „podanie o „Wandzie“ (do lit. wanduo, prus. wunda) „wódz“ ma być: „podanie o „Wandzie“ (do lit. wanduo, prus. wunda) „woda“). W szpalcie 4 zamiast „ojciec jego nie miał jeszcze lat prawnych“ ma być „nie miał jeszcze lat sprawnych“.

— W Warszawie wystawiono olbrzymim nakładem pracy i kosztów arcydzieło Ryszarda Wagnera Parsiwala. Ten najwspanialszy kwiat twórczości Wagnera, z powodu ogromnych trudności w wystawieniu pojawia się bardzo rzadko nawet na europejskiej sławy scenach. Czy — zapytają nasi Czytelnicy — komisja teatralna, względnie dyrekcja teatrów miejskich nie mogłaby postarać się o występ zo-

## Ze Związku Literatów.

W niedzielę 10 bm. odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie członków Zaw. Związku Literatów Polskich. Obrady zagał prezes prof. dr. Kozicki, poświęcając żałobne wspomnienie honorowemu członkowi Związku, Janowi Kasprowiczowi, którego pamięć obecni uczcili przez powstanie. Prezes zaznaczył, że mimo bardzo niekorzystnych warunków, Związek wykazał w roku ubiegłym rozwój, a zarząd dokładał wszelkich starań, by mimo trudności stać na straży kulturalnych i zawodowych interesów członków.

Ze sprawozdania sekretariatu wynikało, że Związek lwowski zdany jest na własne siły, albowiem Zrzeszenie ZZLP. w Warszawie jest nieczynne i Zjazd Delegatów w r. 1926 nie odbył się. Mimo tego zarząd Związku nie opuścił ręk — interweniował skutecznie przez swego syndyka w konfliktach członków z wydawcami, oraz utworzył do użytku członków kasę pożyczek krótkoterminowych. Podjęto również starania o stworzenie nagrody literackiej m. Lwowa u Prezydium miasta, które delegacji Związku poczyniło jak najdalej idące obietnice. W dziedzinie kulturalnej także nie ustawano w pracy, urządzano wieczory literackie, z których największą frekwencją cieszyły się wykłady prof. Kleinera o Słowackim i prelekcja Ostapa Ortwińskiego o Kasprowiczu.

Ponadto postanowiono spłacić dług pamięci Stanisława Brzozowskiego i sfinalizować ostatecznie bolesną jego sprawę. Wszczęta w tej mierze akcja lwowskiego Związku Literatów jest wyrazem wielu w Polsce wybitnych głosów, domagających się zamknięcia tej wciąż otwartej kwestii.

Ze sprawozdania przewodniczącego komisji rewizyjnej, p. Chołodeckiego okazało się, że pozostałość w gotówce wynosi 1201.70 zł., zaś majątek Związku w akcjach i dywidendach 922 zł. Majątek Związku powiększył się o kwotę 200 zł. z daru Tow. Akc. Browarów Lwowskich. Na wniosek p. Chołodeckiego udzielono zarządowi absolutorium, oraz wyrażono przez aklamację uznanie prezesowi prof. Kozickiemu, sekretarce p. Wieniewskiej i skarbnikowi p. Brończykowi. Podobnie przez aklamację dano wyraz podziękowaniu dla p. Chołodeckiego, oraz dla syndyka dra Brunona Blumenfelda za jego ofiarną działalność na rzecz Związku.

ściny opery warszawskiej we Lwowie?

— Akademickie zniżki kolejowe. W numerze 104 z 15 bm. zasła omyłka w zamieszczonym na str. 2 ogłoszeniu o akademickich zniżkach kolejowych, a to w tym kierunku, że jako termin, do którego — w związku z przesunięciem wykładów na dzień 27 bm. — przedłużona zostaje w porozumieniu z władzami kolejowymi ważność zaświadczeń na zniżki kolejowe, podano niewłaściwie dzień 28, zamiast 26 kwietnia br. włącznie.

— Aresztowanie awanturnika. Inż. Julian Kwaśniewski, zamieszkały przy ul. Kochanowskiego 85, zawiadomił policję, iż w dniu wczorajszym przybył do jego mieszkania w stanie pijanym murarz Józef Bury i wywołał wielką awanturę, podczas której wybił ręką dwie szyby, przyczem skaleczył się. Bury zabawił się poprzednio u dozorcy tej kamienicy, Jana Bukartyka, skąd pod wpływem nadmiernego użycia alkoholu awanturował się w mieszkaniu donoszącego przez dłuższy czas.

— Niemily epilog pijaństwa. Józef Baczkowski, sierżant 6 pac., zamieszkały przy ul. Leszczyńskiego 45, w stanie pijanym wszczął awanturę w swym domu i podczas wybijania szyby w oknie skaleczył się w rękę. Zawezwane Pogotowie ratunkowe do o-

Z kolei zastanawiano się nad sprawą nagrody literackiej m. Lwowa. Mimo zabiegów ze strony zarządu Związku i obietnic ze strony Prezydium miasta, rezultat dotąd jest nieumiarkowany. Wobec tego, że wiele miast w Polsce nagrody takie już ufundowało i rozdało, a Lwów dotąd milczy, zostając tem samem w tyle, z krzywdą dla swego prestige'u i pozycji w Rzeczypospolitej, uchwalono, co następuje:

„Zwyczajne walne zgromadzenie członków Zaw. Związku Literatów Polskich w dniu 10 kwietnia 1927 r. przyjmuje do wiadomości akcję zarządu Związku w tej sprawie i wzywa zarząd do dalszego energicznego działania“.

Członkami honorowymi mianowano przez aklamację: Wacława Śbrozowskiego, Kazimierza Przerwę-Tetmajera i Leopolda Staffa.

Z wyboru weszli do zarządu pp.: Brończyk, Czernowa, prof. Fischer, Grosman, prof. Kleiner, prof. Kozicki, prof. Moraczewski, Mrozowicka, Ortwin i Wieniewska. Zastępcami wybrani pp.: Bilińska, Jedlicz, Petry i dr. Zygułski. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Białynia-Chołodecki, prof. Kucharski i prof. St. Lempicki.

W ciągu ożywionej dyskusji, jaka wywodziła się na temat najpilniejszych kwestyj, na pierwszy plan wystąpiła sprawa konkursu dramatycznego m. Lwowa, co do której powzięto następującą uchwałę:

„Ze względu na niewłaściwą metodę konkursu i nadmierne jego przewleknięcie, walne zgromadzenie członków ZZLP. oddaje zarządowi całkowite postępowanie w tej sprawie“. (Jak się dowiadujemy, na ostatnim posiedzeniu sądu konkursowego z 11 bm. usunięto owe niedomagania i naznaczono rozstrzygnięcie w najbliższym czasie).

Uchwalono również m. i. wyasygnowanie 30 zł. na tablicę ku czci Asnyka, urządzenie turnieju poetów i upoważniono zarząd do wyboru komitetu dla wyświetlenia sprawy Brzozowskiego.

Po walnym zgromadzeniu nowo wybrany zarząd ukonstytuował się następująco: prof. Władysław Kozicki prezes, Ostap Ortwin wiceprezes, Ida Wieniewska sekretarka, Kazimierz Brończyk skarbnik. — Bibliotekarką Związku wybrano nadal p. Irenę Mrozowicką, gospodynią lokalu p. Olge Bilińską.

patrzeniu rany przewiozło Boczkowskiego do szpitala powszechnego.

Nowe ofiary nożowców. Tadeuszowi Leniowi dobrze wiodło się podczas świąt. Był alkohol, który szybko zawieruszył mu głowę, to też Leń znajdując się w stanie pijanym wszczął awanturę z Antonim Maruszczakiem, zamieszkałym przy ul. Tarnowskiego 45, przebił go nożem w rękę, poczem zbiegł. — Na ul. Żółkiewskiej przez nieznanego sprawcę nożem w plecy przebił został Józef Jędrzejko, motorowy MKE., zamieszkały przy ul. Wołyńskiej 35.

— Wiamanie mieszkaniowe. Do mieszkania Zofii Świder przy ul. Lenartowicza 12 włamał się wczorajszej nocy nieznan sprawca i skradł znaczną ilość garderoby i bielizny.

Młodociana awanturka. Do aresztów policyjnych odstawiona została Władysława Barnyk, pozostająca bez zajęcia i miejsca zamieszkania, za awantury wywołane w aresztach miejskich.

— Droga nieostrożność. Do aresztów policyjnych oddany został Tadeusz Broszek, robotnik kaflarski, w ostatnim czasie bez miejsca zamieszkania i zajęcia, za wybić wielkiej szyby wystawowej w droguerji Mikolaścha.

— Zatrucie spirytusem drzewnym. Pisaliśmy onegdaj o wypadku, który

wydarzył się przy ul. Starotandetnej 1, gdzie zamieszkały na poddaszu u dozorczy kamienicy, Piotra Lisowskiego tragarz Michał Kozłowski, liczący 62 lat, zakończył życie skutkiem wypicia znacznej ilości spirytusu drzewnego. Obecnie z tego samego powodu zmarł i sam dozorca, Piotr Lisowski. Już przed kilku tygodniami doznał on silnego zatrucia spirytusem drzewnym i przebywał czas jakiś w szpitalu powszechnym a ciężkie przejście bynajmniej nie wykreśliło go ze zwolenników tego trującego płynu. Zakupił tedy za 15 zł. spirytusu drzewnego i urządził sobie libację, która przyprawiła o śmierć Kozłowskiego pił dalej — i zapił się na śmierć.

—○—

□ KROŚCIENKO koło Chyrowa. Zbiórka na kościół. Społeczeństwo tutaj dzięki zabiegom i usilnym staraniom jednego z najdzielniejszych pracowników społecznych na tut. gruncie p. Dziurzyńskiego, przystępuje w najbliższym czasie do budowy kościoła w Krościenku. Miejscowość nasza jest oddalona od najbliższego kościoła tak daleko, że wogóle niema z nim kontaktu; najbliższy kościół leży bowiem w Ustrzykach, a właściwie w Jasieniu, oddalonym od Krościenka 15 minutową jazdą pociągiem. Dodać zaś należy, że Krościenko w porze letniej gromadzi u siebie znaczną ilość letników, którzy są pozbawieni w czasie wakacji kościoła,

mówiąc o miejscowej ludności. Nie trzeba dodawać, że Rusini mają swoją cerkiew. Wybudowanie więc kościoła w Krościenku jest sprawą pierwszorzędnej wagi i należy się tej akcji pełne poparcie. Społeczeństwo polskie Krościenka, uśmie w to poparcie, zwraca się do wszystkich, którym na sercu leży polskość kresów, aby przyczynili się bodaj drobnymi składkami do tego zubożonego dzieła. Polacy w Krościenku wybudowali już własnym sumptem dom ludowy, dziś chcą tylko pomocy na kościół, bo sami nie wydołają, choć zrobili wszystko, aby główna część funduszu wpłynęła od iniejskowych Polaków. Zwracamy się szczególnie do duchowieństwa, aby zachęciło wiernych do składek. Zebrane pieniądze przesać należy na adres albo kierownika budowy kościoła p. Dziurzyńskiego (Krościenko), albo do przewodniczącego Komitetu ks. Stasiowskiego (Jasień p. Ustrzyki Dolne), bądź też do administracji naszego pisma.

I. DREXLER I SYNOWIE  
Pl. Kapitulny 2  
Bielizna pościelowa

## Pożar w Wygodzie spowodowany podpaleniem.

Spłonęło jedno gospodarstwo. Na tropie sprawcy.

Radziechów. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o godz. 8-mej wieczorem wybuchł groźny pożar w Wygodzie ad Baryłów, gdzie ogień powstał w zabudowaniach gospodarskich Hermana Kranke i w krótkim czasie pomimo energicznej akcji ratunkowej zniszczył dom mieszkalny, stodołę i dwie stajnie, tudzież cały inwentarz martwy. Budynki były ubezpieczone na sumę 12.000 złotych.

Wobec pewnych oznak, wskazujących, iż pożar wybuchł skutkiem podpalenia — policja podjęła dochodzenia, które wpadły na ślad sprawcy. Aresztowanie podpalacza nie ulega kwestji.

Pamiętaj, że tylko wówczas  
dzie dobrze w Polsce, gdy się  
wyszedzisz natogu kupowania  
zagranicznych towarów.

**Osobiste.** W tutejszym garnizonie zaszły w ostatnich dniach ważne zmiany personalne. Opuszcza stanowisko przedewszystkiem dotychczasowy dowódca 11 Dyw. p. gen. Kowalewski Aleksander a miejsce jego objął już gen. Łukowski Kazimierz, ostatnio dowódca piech. dyw. 13 W. P. w Bydgoszczy. Poza tem również opuszcza nasze miasto płk. szt. gen. Hauser Euzebjusz dowódca 48 p. p.; dztwo 48 p. p. obejmuje płk. szt. gen. Wołkielewicz. Miasto nasze z żalem żegna odchodzących oficerów, gen. Kowalewskiego i płk. Hausera, którzy w sferach towarzyskich naszego miasta pozyskali sobie powszechny szacunek i miar.

**Walne zgromadzenie Pol. Towarzystwa gimn. „Sokół I - Macierz”,** odbyło się w niedzielę dnia 10 w małej sali przy bardzo liczny udział członk. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności złożył prezes dh. Leszczyński. Szczególniejszą uwagę naturalnie poświęcono sprawie odbudowy zniszczonego gmachu, która, jak wynika z oświadczenia prezesa kosztować będzie przeszło 300.000 zł. Miasto Stanisławów musi się przyczynić kwotą co najmniej 30.000 zł. do odbudowy, ubezpieczenie dało 64.000 zł. Wybory do nowego zarządu dały wynik następujący:

Prezes: Leszczyński Franciszek, zastępca prezesa inż. Babczyszyn Jan; członkowie na trzy lata: pp. Winter Leopold, Sklenarz Franciszek, Dworski August, Żurawski Ludwik, Hanka Karol, Wyżykowski, Dąbrowski Witold; na 2 lata inż. Macura Karol; na 1 rok dr. Hamerski Stanisław. — Do Kom. rewizyj. weszli pp: Jakimowicz Dyonizy, Sobolewski Franciszek, Skowyrza Franciszek. Do sądu honorowego: pp. Weiss Mieczysław, dr. Dworski Adolf, inż. Dziekoński Włodzimierz, Wiśniewski Kazimierz, Chowaniec Wacław, poseł Zagajewski Tadeusz, inż. Lorling Jan, Lityński Kazimierz.

Z teatru. W niedzielę 10-go odegrał nasz teatr operetkę Lindau „Figue wio senne” przy wypełnionej sali do ostatniego niemal krzesła. Pomijając pewne drobne usterki, które przy pierwszej próbie były nieuniknione, zespół grających wyszedł naogół obronną ręką. Debiutantki, pp. Widtowa i Kowalska, śpiewające z pewną tremą zbierały zasłużone jednak oklaski za swoje dobrze opanowane role, p. Chudzieliwiczowa i Hudetzowa grające z werwą i temperamentem mają już ustaloną opinię. Z panów pp. Sawka i Dawidowicz w pierwszym rzędzie, poza tem Hudetz, Kaswiner, poszczycić się mogą pełnym sukcesem. W epizodycznych rolach pp. Hrubówna, Gorzkowski, Korczowski i inni zupełnie poprawni. Rzecz ma zapewnione powodzenie, byleby tylko pewne aktualne wpra wdzie, ale jednak niesmaczne dowcipy i dodatki w przyszłości pominięto.

**Walne zgromadzenie Tow. „Zjednoczenie Mieszczan”** w Stanisławowie odbyło się dnia 3 kwietnia w lokalu Tow. Zebranie zagał prezes p. W. Dąbrowski, który z kolei złożył sprawozdanie z działalności Tow. Z działalności Zjednoczenia Mieszczan na szczególne podkreślenie zasługuje współpraca Zjednoczenia około opieki nad młodzieżą rekodzielniczą zrzeszoną w „Jedności”, a dalej czynne i skuteczne poparcie akcji samopomocowej wśród szerokich rzesz mieszczańskich w Stanisławowie. Nad sprawozdaniem rozwinęła się długa i ożywiona dyskusja. Przemawiali pp. Lewak, Jaroszewski, Befinger, Dr. Walisch, r. Weiss, ks. Kummer i inni. Do nowego zarządu Tow. weszli pp. Dąbrowski Wł. jako prezes, Dyr. Drabik II, Chodorowicz, Wołatkowski jako wiceprezesi. Poza tem dokonano wyboru nowych członków zarządu w osobach pp. Chowańca, Flendrycha, Jakubowskiego, Fiderkiewicza, Wojtacha, Fedorowskiego, Antonia, Ruszla, Kor-dysza, Zimmermana, Befingera i Pie-niążka. Do sądu honorowego weszli

pp. Jasielski, Mikiewicz, Gajkowski, inż. Ferich, Lorenz; do komisji skonstruującej pp. Dr. Walisch, Sobolewski i Rotter.

**Sprawa odbudowy gmachu Sokoła** weszła już na realne tory. Komitet wykonawczy zatwierdził już ostateczny projekt, który przedstawia się w ogólnych zarysach następująco. Na miejscu spalonej wielkiej sali wybudowane będą w 2-ach kondygnacjach 2 sale: górna przeznaczona wyłącznie do ćwiczeń, i dolna przeznaczona na zebrania i widowiska. Od ul. Szydłowskiego wybudowana będzie kamienica czynszowa, oraz dobudowane będzie 2 piętro na pozostałej części gmachu. Koszt budowy wynosić będzie przeszło 300.000 zł.

**Kredyty dla Stanisławowa.** W ubiegłym tygodniu magistrat nasz otrzymał pozytywną wiadomość o przyznaniu kredytu 300.000 zł. na cele budowlane. Uzyskanie tego kredytu pozwoli miastu na wybudowanie domów czynszowych, na liczbę przeszło 200 mieszkań.

**Święcone „Zjednoczenia Mieszczan”** odbędzie się w niedzielę dnia 24. IV. w sali własnej przy ul. Sapieżyńskiej o godz. 6-tej wieczorem.

**Walne zgromadzenie „Akademickiego Koła Stanisławowian”** odbyło się dnia 12-go kwietnia. Do nowego zarządu weszli: pp. Hayny Jan przew., Maerz Ottmar zast. przew., Gudzia Stan. sekretarz, Czekalski Ad. skarbnik oraz Romanowska M., Strójnowska Z., Dąbrowski K., Mażewski I., Teichmann E. W skład komisji rewizyjnej weszli: Zieliński Z., Tatar Fr., Popiel M.

pisemny egzamin dojrzałości w I. państw. gimn. rozpocznie się dnia 4-go maja o godz. 8 rano.

**Składki na odbudowę Sokoła I.** złożyli: Roman Jasielski 100 zł., inż. Ernest Jaworski 9 zł., Meyer Feliks 25, Wydział techniczny Sokolej Dzielnicy Lwów 45, Kwiatkowski Lwów 5 zł., senator Hamerling 200, Sokół Łańcut 50, Magistrat Stanisławów 5.000, Urząd Akcyz i Monopoli na listę Nr. 30 na kwiecień 35 zł. 50 gr., Urząd Poczty I. Stanisławów na listę Nr. 128 na kwiecień 38 zł. 80 gr., Grono Profesorów gimn. III. na listę Nr. 142 na kwiecień 58 zł., Związek Urzędn. kolej. umysł. pracujących 100 zł., Grono Nauczycieli Szkoły im. Czackiego za kwiecień 15 zł. 50 gr., Szkoła żeńska im. Hofmanowej za kwiecień 21 zł. 50 gr., Urząd pocztowy Nr. 2 na listę nr. 129 za kwiecień 20 zł., Państw. Szkoła Przemysłu Drzewnego na listę nr. 155 19 zł., Magistrat miasta Stryja 200 zł.,

prezentacji włoskiej prowadzi prezes federacji lekkoatletycznej p. Argunati. Przyjęcie polskich zawodników będzie bardzo dokładnie przygotowane, przyczem współdziałają przysiężni polskie poselstwo. Prasa zapewnia, że spotka Polaków serdeczne i entuzjastyczne przyjęcie. Na zawody przeznaczono szereg cennych nagród. Wielki pułkar przechodził ofiarował gubernator m. Rzymu książę L. Spada Potenziani. Król włoski ofiarował również cenny pułkar. Poza tem dotychczas zgłosili nagrody: następca tronu, minister Fedele, minister Re-hozzo, poseł Gagliela, słynny tenor Gligli, oraz zapewnione są nagrody ze strony wielu posłów i wybitnych osobistości ze świata politycznego i sportowego.

Polska drużyna wyjechała do Włoch w niedzielę po południu z Warszawy. W składzie drużyny znajduje się czterech zawodników ze Lwowa, a to: Sawaryn, Smakulski, Rzepka i por. Baran, od którego otrzymaliśmy list z podróży, a który podaje nam, że napisze list z opisem podróży, oraz zawodów. Na razie przytaczamy list por. Barana, który pisze:

„Czwórka lwowska (Rzepka, Smakulski, Sawaryn i Baran) spotkała się w Katowicach z rozbawioną grupą warszawską, gdzie po okrzykach i serdecznych powitaniach, oraz po rozlokowaniu się w przedziałach i wyuszeniu pociągu rozpoczęto rozmowy na temat naszych szans w Rzymie.

Warszawiacy są optymistami i liczą na przegraną naszą w stosunku 5:4, Lwowiaczy z Poznaniakami zajęli wspólny front i przewidują przegraną 3:1.

Według zdania warszawiaków winniśmy zwyciężyć w następujących konkurencjach: 100 m. 1 miejsce, 400 m. stoł pod znakiem zapytania, 4x400 1 miejsce, w 1500 m. nie można przewidzieć wyniku, w biegach 800 i 5000 m. przyznają pierwszeństwo Włochom, w biegu 400 m. z płótkami uznają wyższość Kostrzewskiego i prorokują mu zwycięstwo, skoki w dal i w wyż oddają Włochom, zaś w skoku o tyczce przepowiadają, że dwa pierwsze miejsca zajmą Rzepka i Adamczak, rzut dyskiem obiecuje por. Baranowi (obok por. Baran zamieszcza uwagę z zapytaniem, jak to możliwe), rzut kulą według warszawiaków mają wygrać Włosi, rzut zaś oszczepem trudno przesądzić.

Nastroj rzeczywiście świąteczny (pisze dalej por. Baran). Smaczny dowcipami popisuje się Weiss i Rothart. Tosio Czajk roztrząsa kwestie sportowe, rzeczowo wszystko uzasadniając. Tylko Frysczyn potrosze choruje i narzeka na ból głowy. Kpt. Misiński, kierownik ekspedycji, przegląda przedziały, p. Weinthal rozdaje diety, inni zaś mówią o wymianie pieniędzy, bo granicę czeską przekroczone, lub też przygotowują przedziały do spania, marząc każdy skrycie o sukcesach w Rzymie i modląc się w duszy, aby się Włosi pozwolili zwyciężyć.”

Jak więc widzimy, zawodnicy polscy są najlepszej myśli i choć pewni są przegranej, jednak nie dadzą się haniebnie nabić.

Wczoraj drużyna polska zjechała do Rzymu, zaś zawody rozpoczynają się jutro przed południem.

Po meczu z Włochami wszyscy zawodnicy wyjeżdżają do Mediolanu, gdzie wezmą udział w Międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych.

Dalsze szczegóły z podróży do Włoch, oraz z pobytu w Rzymie umieścimy po otrzymaniu wiadomości, tak od por. Barana, jak i p. Rzepki.

==O==

(p) II. Wewnętrzne zawody lekkoatletyczne LKS, Pogoń. W miejsce projektowanego trójmeczku lekkoatletycznego Czarni-AZS.-Pogoń, niedoszedło do skutku z powodu wyjazdu zawodników na święta, organizuje Sekcja lekkoatletyczna LKS. Pogoń II-gie wewnętrzne zawody lekkoatletyczne celem wyeliminowania zawodników na zawody lekkoatletyczne Lwowskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego, projektowane na dzień 8 maja br. Zawody odbędą się w dniu 16 kwietnia br. o godz. 10 na boisku sportowym 5 lw. p. a. p.

(p) II. Doroczny międzyczęścielany bieg na przełaj o pułkar Tow. Brannej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej, organizowany przez Sekcję lekkoatletyczną AZS. odbędzie się w niedzielę, 1 maja br. Pułkar na r. 1926 zdobyła drużyna Politechniki, ponieważ obecnie wobec częściowej zmiany regulaminu biegu skład drużyn ulegną znacznym zmianom, zapowiada się bardzo ostra walka, której wyniku dziś nie można przewidzieć. Zainteresowanie biegiem wśród młodzieży akademickiej bardzo duże.

**Clęzka atletyka.** Zarząd Klubu im. Cyganiewicza zaprasza wszystkich uprawiających zapasnictwo i podnoszenie ciężarów stowarzyszonych jak i niestowarzyszonych do zgłoszenia się w Klubie im. Cyganiewicza w celu wspólnych ćwiczeń i przygotowania się na przyjazd protektora Klubu mistrza wszechświata, Stanisława Zbyszka Cyganiewicza, oraz zawodów ogólnopolskich, które odbędą się w czerwcu br. we Lwowie. Lokal Klubu mieści się przy ul. Lelewela 1. 9, w szkole św. Józefa. I tam przyjmuje się wpisy w dniach ćwiczeń t. zn. w poniedziałki, środy i piątki od 7 do 9 wieczorem.

## W każdym domu

powinien się znajdować **Silv-Ozon-„Motor”** w gądkach. „Silv-Ozon-„Motor” jest bezkonkurencyjnym preparatem ze świeżej kodsodrzewiny do przyrządzania kąpieli igliwowej. — **Wystrzegaj się tanich, bezwartościowych naciągów, pozbawionych własności leczniczych.** 33 9t

## Sport.

### Przed meczem lekkoatletycznym Polska-Włochy

**Przygotowania włoskie.** — Głosy prasy. Półurzędowa „Tribuna” podaje obecnie niemal codziennie obszernie wzmianki o meczu lekkoatletycznym Polska-Włochy, który odbędzie się w dn. 21 bm. w Rzymie i będzie najważniejszą uroczystością obchodu rocznicy Rzymu. Zawody odbędą się na boisku Motovelodromi Appio. Długość toru wynosi 350 mtr., wraze — 68 mtr. Włoska

federacja lekkoatletyczna traktuje powyższy mecz z jak najpoważniejszą strony i uważa Polskę za groźnego przeciwnika. Organizacją zawodów zajmuje się główna komenda partii faszystów, Włoski Komitet Olimpijski i Audace Club Sportivo. Na czele komitetu organizacyjnego stoją minister oświaty p. Fedele i wiceprezes komitetu olimpijskiego p. Tonetti. Przygotowanie re-

+

## Mieczysław Mikuszewski

uczeń kl. VIII. gimn. im. Henryka Jordana we Lwowie,  
zmarł po długich a ciężkich cierpieniach w 19 roku życia w Zakopanem,  
dnia 17 kwietnia 1927.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w Zakopanem dnia 20 kwietnia 1927 r. z kaplicy przedpogrzebowej na tamtejszy cmentarz.

Msza żałobna odprawiona zostanie w kościele parafialnym św. Mikołaja we Lwowie, dnia 23 kwietnia 1927, o godz. 8, o czem zawiadamia w nieutulonym smutku pogrążona

3882 Rodzina.

+

## Z Drohojowskich

### STANISŁAWA KORCZAK POPŁAWSKA

zmarła w majątku rodzinnym Piórkowice na Wołyniu w dniu 17 kwietnia 1927 r., przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbył się dnia 19 kwietnia 1927 r. w Turzysku, o czem z prośbą o modlitwę zawiadamia

3883 Rodzina.

+

## Tomasz Ochocki

Obywatel ziemski, obrońca Lwowa,  
zmarł dnia 15-go kwietnia 1927, przeżywszy lat 63.

Transportacja zwłok z domu przedpogrzebowego przy ulicy Kochanowskiego 1. 94 na dworzec główny, odbędzie się we wtorek dnia 19-go kwietnia 1927, zaś obrzęd pogrzebowy we czwartek dnia 21-go kwietnia 1927 w Kallnowszczyźnie, o czem zawiadamiają krewnych, znajomych i przyjaciół w smutku pogrążeni

3889 Żona, Dzieci, Wnuczki i Rodzeństwo.

# Z Y C I E G O S P O D A R C Z E.

## Pocztowa Kasa Oszczędności.

Ze sprawozdania za rok 1926.

Rok 1926 zamyka Pocztowa Kasa Oszczędności wyższym rezultatem od końcowego zamknięcia roku poprzedniego, we wkładach czekowych i oszczędnościowych, prawie o 100 proc.

Ten dodatni wynik gospodarczy Pocztowej Kasy Oszczędności należy z jednej strony, przypisać ogólnej poprawie stosunków pieniężnych w Polsce, zaś z drugiej, likwidacji niektórych placówek bankowych, rozszerzonemu kołu klientów. P. K. O. i wzrostowi zaufania tych klientów do instytucji, która im daje pewność i płynność ulokowania gotówki.

Pocztowa Kasa Oszczędności okazała więc w r. 1926 dużą zdolność rozwojową, wskutek czego należy się liczyć i na przyszłość z jej wzrostem. o ile tylko przez mylną politykę finansową ta naturalna tendencja rozwojowa nie zostanie utrudniona. Założenie to wywołało samo przez się konieczność zbudowania racjonalnego programu działalności P. K. O.

Pocztowa Kasa Oszczędności, jako instytucja nawskróś przekazowa i depozytowa, zaciąga zobowiązania wobec swych wierzycieli natychmiast płatne. Naturalnie, że przy liczbie przeszło 50.000 uczestników obrotu czekowego i 113.000 uczestników obrotu oszczędnościowego, rozsianych po całym Państwie i należących do wszystkich zawodów, nie może P. K. O. być narażona na bardzo znaczny, bezpowrotny, odpływ kapitału, jednak duże wahania kapitałowe faktycznie istnieją, a na wypadek pewnych trudności gospodarczych lub społecznych, wahania te mogą się jeszcze zwiększyć. Dlatego, jako pierwsze zasady programowe, wysunęto: zachowanie dostatecznej płynności instytucji, tudzież bezwzględny obowiązek ochrony powierzonego P. K. O. kapitału.

### INTERESY KREDYTOWE.

W roku 1926 stosunek P. K. O. do kwestji zasilania życia gospodarczego kredytem uległ zmianie w tym kierunku, iż zaniechano udzielania kredytów indywidualnych, a ograniczono się do zasilania kredytem jedynie Komunalnych Kas Oszczędności i Spółdzielni Kredytowych.

Rozpocząwszy obsługiwanie kredytem tego nowego terenu pracy, przeznaczyła P. K. O. na ten cel gotówkę, pochodzącą z likwidacji interesów kredytowych poprzednio uprawianych. Stan odnośnej pozycji aktywów wynoszący 31 grudnia 1925 r. 23,2 milionów, zmniejszył się na dzień 31 grudnia 1926 r. o nieznaczną kwotę pół miliona, przyczem będące w likwidacji interesy wynoszą 14,4 milionów, nowe zaś interesy, razem z poprzednimi kredytami Komunalnych Kas Oszczędności i Spółdzielni Kredytowych opiewają na 8,3 milionów.

Podział kredytów według gałęzi gospodarczych przedstawia się następująco: instytucje państwowe i użyteczności publicznej 9,3 procent, związki komunalne 2,4 procent, kasy oszczędności 6,1 procent, spółdzielnie 24,5 procent, rolnictwo 21,2 procent, przemysł 3,9 procent, różni 14,5 procent.

Objąwszy obowiązek zaspokajania

potrzeb kredytowych instytucji, powołanych do zasilania t. zw. małego dłużnika, wychodziła P. K. O. z założenia, że jedynie ten kredyt jest zdrowy, który zostanie zużyty na cele wytwórcze. Skoro więc P. K. O. powołana została do uzdrawiania małych organizmów gospodarczych, które automatycznie w charakterze lepszych odbiorców, powinny ożywiać większe jednostki ekonomiczne, to spełni podwójnie dobrze swoje zadanie, jeśli z udzielonych kredytów nie uroni ani grosza. Wówczas zabezpieczy powierzony jej kapitał obcy i będzie przyzwyczajając społeczeństwo do popierania tylko żywotnych dłużników.

Wskutek tego P. K. O. udziela obecnie kredytów Komunalnym Kasom Oszczędności i Spółdzielniom Kredytowym jedynie na podstawie wniosku odnośnych Związków Rewizyjnych i za poręką ich banków centralnych. P. K. O. ma zamiar po dokładnym zaznajomieniu się z terenem pracy, tudzież w miarę stabilizacji stosunków gospodarczych w Polsce, udzielać w przyszłości żywotnym Komunalnym Kasom Oszczędności i Spółdzielniom Kredytowym kredytu bez poręki, ale zawsze zgodnie z propozycją danych Związków Rewizyjnych, wychodząc z założenia, że tak w interesie P. K. O., jak też i naszych stosunków kredytowych, leży wzmocnienie wpływów tych związków.

P. K. O. ma nadzieję, że na rok 1928 z zobowiązań prywatnych pozostanie tylko nieznaczną kwotą, wskutek czego będzie wydatniej zasilac kredytem powierzony jej teren pracy. Uchwały dotyczące przyznania tych kredytów opiewają dotąd na łączną kwotę 19,5 milionów. P. K. O. pobierała od tych kredytów stopę procentową równą stopie dyskontowej Banku Polskiego, obecnie zaś pobiera od nich 10 procent w stosunku rocznym.

Stosunek udzielonych z końcem 1926 r. pożyczek do obcego natychmiast płatnego kapitału, wynosi w r. 1926—15,1 procent podczas, gdy w r. 1925 wynosił on 29,5 procent

### OBRÓT CZEKOWY.

Stan wkładów na rachunkach czekowych PKO. wzrósł w roku 1926 do kwoty zł. 104.196.170,78, w porównaniu ze stanem z dnia 31 grudnia r. ub. o zł. 51.827.296,02 tj. 98,9 proc.

Równocześnie wzrósł także ogólny obrót czekowy, osiągając w ciągu roku sprawozdawczego pokazną kwotę zł. 10.610.746.610,12. Wzrost ten w porównaniu z obrotem w roku ubiegłym wynosi 43 proc. tego ostatniego.

Obrót bezgotówkowy, biorąc pod uwagę cyfry całorocznego obrotu, wynosi 56,6 proc. ogólnego obrotu.

Z kwoty całego obrotu czekowego przypada na Oddział Główny w Warszawie 73,8 proc. obrotów, a 70 proc. ilości wszystkich rachunków czekowych, na Oddział w Poznaniu 11,9 proc. obrotów, a 14,5 proc. rachunków, na Oddział w Katowicach 8,1 proc. obrotów, a 7,1 proc. rachunków, na Oddział zaś w Krakowie 6,2 proc. obrotów, a 8,4 proc. rachunków.

Obrót czekowy w ostatnich trzech latach przedstawia poniżej zamieszczona tablica.

Rok	Wpłaty i dopisy na konta czek.	Wypłaty i przelewy z kont czek.	Ogólny obrót	Pozostałość na kontach w dniu 31/XII	Liczby stosunkowe pozostałości na kontach w dniu 31/XII
1924	1.567.899.020,20	1.556.372.802,54	3.124.271.822,74	37.486.108,21	100
1925	3.716.391.087,41	3.701.507.792,36	7.417.898.879,77	52.368.874,76	139
1926	5.331.286.953,07	5.279.459.637,05	10.610.746.610,12	104.196.170,78	278

Obrót czekowy PKO. wykazuje stałą tendencję wzrostu tak co do ilości

wzrost ten w drugiej połowie 1926 r. W ostatnich miesiącach tego roku przewyższył miesięczny obrót czekowy PKO. wysokość obiegu pieniężnego w Państwie w tym samym czasie. Poprawił się również w porównaniu do lat ubiegłych stosunek obrotu bezgotówkowego do całości obrotu, choć daleki jest narazie od norm, które można by uważać za właściwe. Przyczyn tego zjawiska należałoby szukać w trudnościach pieniężnych, z jakimi ciągle jeszcze walczy życie gospodarcze kraju, jak niemniej w braku należytego zrozumienia przez ogół zainteresowanych tych korzyści, jakie płyną z posługiwania się czekiem. Również w stosunkach gospodarczych kraju należy szukać powodu drobiazgowości obrotu czekowego PKO.

PKO. zdając sobie sprawę z tego, iż najowocniejszą propagandą obrotu czekowego jest możliwie najdalej idące jego udoskonalenie, stale pracuje w tym kierunku, by zachowując potrzebną ścisłą kontrolę, uprościć i ułażliwie manipulację wewnętrzną, związaną z obrotem i w ten sposób uzyskać jak największą sprawność, tak przy realizacji czeków kasowych klientów, jak przy załatwianiu zleceń przekazów i przelewów.

### OBRÓT OSZCZĘDNOŚCIOWY

Suma wkładów oszczędnościowych złożonych w PKO. wzrosła w roku

1926 z początkowej kwoty złotych 12.612.013,32 do kwoty 24.639.515,18, a więc o zł. 12.027.501,86 gr. tj. o 95,3 proc. Równocześnie wzrosła ilość czynnych książeczek oszczędnościowych z 81,628 do ilości 113.201, tj. o 31.573 książeczek, z czego 24.644 przypada na zwykłe książeczki oszczędnościowe, 6,835 na wkłady premijowane, a 94 na wkłady w złotych w złocie. Wzrost ogólnej ilości czynnych książeczek oszczędnościowych wynosi przeto w ciągu roku sprawozdawczego 38,6 proc. Przyrost kapitału oszczędnościowego jest zatem nie tylko wynikiem wzrostu ilości oszczędzających a został spowodowany również wzrostem sald uprzednio istniejących rachunków oszczędnościowych. Przeciętny wkład na jedną zwykłą książeczkę oszczędnościową wynosił w poszczególnych miesiącach roku 1926: w styczniu zł. 172,81, w lutym 189,85, w marcu 198,24, w kwietniu 199,01, w maju 164,79, w czerwcu 174,06, w lipcu 188,07, w sierpniu 200,64, w wrześniu 220,34, w październiku 207,70, w listopadzie 210,17, w grudniu 223,58.

W grudniu 1925 roku przeciętny wkład na jedną książeczkę wynosił zł. 154,50, wzrósł przebie w ciągu roku sprawozdawczego o 44,8 proc. Przyrost oszczędności był naogół w ciągu całego roku jednostajny, za wyjątkiem miesięcy kwietnia i maja, w których stan oszczędności nieco się obniżył.

## Nowe podstawy organizacji wywrotowości w Italji.

W dziejach gospodarczych współczesnej Italji rok 1926 zaznaczył się niezwykle doniosłym zdarzeniem, gruntującym nowe podstawy organizacji wywrotowości. Zdarzeniem tem jest wejście w życie ustawy z dnia 6 kwietnia 1926 r. o syndykatach, będącej nie jako ukoronowaniem wysiłków rządu italskiego w kierunku utrwalenia w kraju pokoju społecznego.

Nie jest to tylko — jak zaznacza raport Senatowi — ustawa o rozjemstwie obowiązkowym lub o rejestrowaniu się syndykatów, o zbiorowych umowach o pracę lub o strajkach i lock-out'ach, lecz jest to ustawa, która ujmuje w normy prawne wszelkie zbiorowe stosunki w dziedzinie pracy i stwarza odpowiednie podstawy nowej organizacji wszystkich wywrotców i ich związków, jako części integralnej państwa faszystowskiego.

Ustawa przewiduje tworzenie się z jednej strony syndykatów pracodawców, z drugiej zaś — syndykatów pracowników fizycznych i umysłowych, zatrudnionych w przemyśle, handlu i rolnictwie oraz poświęcających się wolnym zawodom. Tworzenie się syndykatów nie przewidziane jest jedynie w zakresie służby państwowej, opieki społecznej oraz przemysłu państwowego, gdzie ochrona interesów poszczególnych jednostek, w tych dziedzinach pracy zatrudnionych, w inny sposób jest zapewniona.

Na mocy tej ustawy wszyscy pracodawcy i pracownicy niezależnie od tego, czy są, czy nie są członkami syndykatów, obowiązani są do zawierania między sobą umów, dotyczących się wynagrodzenia i warunków pracy. Za dotrzymanie zobowiązań, wynikających z umów, cywilnie odpowiedzialni są syndykaty.

Syndykaty lokalne, utworzone w poszczególnych miejscowościach, łączą się w syndykaty prowincjonalne. Na czele ich stoją: Powszechna Konfederacja Przemysłu, reprezentująca interesy przemysłu, oraz Narod. Konfederacja Syndykatów Faszystowskich (t. zw. Confederazioni), broniąca interesów pracowników fizycznych i umysłowych. Prócz tych dwóch organizacji ustawa przewiduje powołanie do ży-

cia Federacji (Federazioni) Nar. reprezentujących interesy poszczególnych gałęzi przemysłu. Syndykaty branżowe, obejmujące ogół pracodawców i pracowników, mogą również łączyć się w związki specjalne, których celem byłoby popieranie rozwoju danej gałęzi przemysłu. Organem najwyższym, czuwającym nad całokształtem interesów produkcji i pracy, reprezentowanych przez wyszczególnione wyżej organizacje, jest Ministerstwo Korporacji (Ministero delle Corporazioni).

W końcu lipca 1926 r. zostało ogłoszone rozporządzenie wykonawcze do ustawy kwietniowej o syndykatach. Za wiera ono postanowienia co do tworzenia się i rejestrowania syndykatów, co do formowania zarządów i ich funkcjonowania, co do Trybunałów Odwoławczych (Corti d'Appello), mających rozstrzygać spory, wynikłe między poszczególnymi członkami, należącymi do odnośnych syndykatów i określa wysokość kar za niestosowanie się do postanowień ustawy.

Rozporządzenie to przewiduje, iż fundusze związków tworzą się ze świadczeń, uskutecznianych przez pracodawców w wysokości jednodniowego wynagrodzenia, otrzymanego przez wszystkich zatrudnionych u nich pracowników oraz przez pracowników — w wysokości jednodniowego ich zarobku. Dziesiąta część dochodów, z tych świadczeń uzyskiwanych, winna być przeznaczona na utworzenie funduszu, mającego stanowić gwarancję wypełnienia zobowiązań, wynikających z umów zbiorowych, zawartych przez syndykata. Z funduszy tych na cele zapomogowe i wychowawcze przeznaczają się również pewien procent, reszta zaś pozostaje do dyspozycji zarządów na wydatki organizacyjne.

Wspomniane wyżej Ministerstwo Korporacji zostało utworzone w końcu sierpnia r. ub. Na czele jego stoi szef. obecnego rządu Benito Mussolini, mając do pomocy podsekretarza stanu p. Bottai oraz niewielką ilość urzędników, wydzielonych z innych urzędów. Mussolini pragnął uniknąć nadmiernego rozrostu w państwie italskim biurokracji. Ministerstwo korzysta z wydanej pomocy kierowników i urzędni-

ków zatrudnionych w syndykatach pracodawców i pracowników.

Niżej podajemy spis organizacji (Confederazioni), uznanych przez Ministerstwo Korporacji:

I. Konfederacje pracodawców:  
1. Powszechna Faszystowska Konfederacja. Jej prezesem jest Stefano Benini. Należy do niej szereg narodowych i lokalnych przemysłowych syndykatów pracodawców.

2. Powszechna Faszystowska Konfederacja Bankowa. Prezesem jej jest Giuseppe Bianchini. W skład jej wchodzi organizacje reprezentujące różne gałęzie bankowości, instytucje kredytowo-oszczędnościowe, kooperatywy i t. p.

3. Narodowa Faszystowska Konfederacja Bankowców, do której należą Federacje kupców, kramarzy, agentów handlowych i t. p.

4. Narodowa Faszystowska Konfederacja Krajowego Transportu i Żeglugi, w skład której wchodzi federacje pracodawców, posiadających przedsiębiorstwa transportów i żeglugowe.

5. Narodowa Faszystowska Konfederacja Transportu Morskiego i Powietrznego. Jej prezesem jest Augusto Turati. Należy do niej właściciele okrętów i przedsiębiorstw lotniczych.

6. Narodowa Faszystowska Konfederacja Rolnicza. Wyraża ona koncepcję „integralnego syndykalizmu”, gdyż obejmuje wszystkie kategorie wytwórców rolniczych zorganizowanych w od powiednie związki.

II. Konfederacje pracowników:

1. Narodowa Konfederacja Faszystowskich Syndykatów. Jej prezesem jest Edmondo Rossoni. Obejmuje ona wszystkie syndykaty pracowników. Należy więc do niej: Narodowy Syndykat Pracowników Umysłowych, łączący wolne zawody (lekarzy, prawników, aktorów i t. p.) oraz Korporacja Prasowa (Corporazione della Stampa), obejmująca szereg syndykatów wydawców, dziennikarzy, drukarzy, cecerów oraz sprzedawców pism periodycznych.

2. Autonomiczna Faszystowska Federacja Pracowników Przedsiębiorstw Transportu Morskiego i Powietrznego. Nazwa „autonomiczna” oznacza, iż wspomniana federacja nie należy do Narodowej Konfederacji Faszystowskich Syndykatów. Wyrazem „pracownicy” objęte są wszystkie kategorie pracowników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach żeglugi morskiej i powietrznej (oficerów, lekarzy, inżynierów, posługiwaczy, marynarzy i t. p.).

Poza wyżej wymienionymi ośmiu organizacjami jest przewidziane powołanie do życia Autonomicznej Federacji Rzemieślników. Będzie ona stanowiła reprezentację najszerszych warstw rzemieślniczych, których wytwórczość wyciska specjalne piętno na produkcji włoskiej i które pozostają poza obrębem zwykłych syndykatów przemysłowych.

Reprezentacja interesów wyżej wymienionych grup zawodowych z czasem zostanie oparta o prowincjonalne organa ustawodawcze. Godzi się zauważyć, iż na mocy rozporządzenia, ustanawiającego dla administracji lokalnej urząd „Podesta”, czynniki doradcze, przydane mu do pomocy, będą wybierane z listy kandydatów, przedstawianych przez syndykaty pracodawców i pracowników fizycznych i umysłowych.

Jakkolwiek należenie do faszystowskich syndykatów pracy i wogóle do wszystkich organizacji, przewidzianych w ustawie o syndykatach nie jest przymusowe, liczba członków, zapisanych do tych organizacji i uiszczających odpowiednie składki, w końcu r. 1926 wyniosła 2 600 000.

W ciągu r. 1926 syndykaty te zawarły 1060 kontraktów, które umożliwiły uzyskanie wyższych wynagrodzeń pracownikom i polepszenie warunków pracy. M. in. zawarto umowy z pracownikami zakładów instalacji wodnych, gazowych, elektrycznych, z robotnikami zatrudnionymi przy uprawie ryżu, w przemyśle meblarskim, papierowym, drukarskim, budowlanym, chemicznym, włókienniczym, szklarskim, z pracownikami hotelowymi, teatralnymi, biurowymi i t. p.

Rozporządzenie, pozwalające przejściowo na 9-cio godzinny dzień pracy w pewnych gałęziach wytwórczości, zostało odwołane. Godzina dodatkowa dopuszczalna jest jedynie za zgodą zainteresowanych syndykatów i w tym wypadku jest opłacana według taryfy płac za czas nadliczbowy.  
(„Polonia-Italia”). L. P.

## Kronika gospodarcza.

== Program Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej. Międzynarodowa Konferencja Ekonomiczna, rozpoczynająca swe prace w d. 4 maja br., będzie obradowała zgodnie z następującym porządkiem rzeczy: W części pierwszej, poświęconej wszechświatowej sytuacji ekonomicznej, będą omawiane głównie zagadnienia, oświetlające tę sytuację z punktu widzenia różnych krajów, analizowane przyczyny obecnego zachwiania się równowagi w handlu i przemyśle i poruszone te dążenia dzisiejszego ustroju ekonomicznego, które mogłyby zawazyć na szali pokoju. W części drugiej będą omawiane sprawy: 1) handlu (wolność handlu, taryfy celne i traktaty handlowe, środki pośrednie, mające na celu ochronę narodowego handlu i żeglugi, wpływ zmniejszenia się siły kupna na handel międzynarodowy itp.) 2) przemysłu (sytuacja w głównych gałęziach przemysłu, przyczyny obecnych trudności i ich charakter, możliwość akcji w tej dziedzinie), 3) rolnictwa (sytuacja obecna w rolnictwie w porównaniu do okresu przedwojennego, przyczyny panujących trudności, możliwość międzynarodowego współdziałania).

## Z giełdy.

### GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 19 kwietnia. (Tel. wł.) Bank Kwilecki i Potocki 9,50, Bank Przemysłowców 2,50—2,35, Bank Spółek zarobkowych 18,75—18,50, Bank Ziemian w Poznaniu 4,00, Unja 25,50—24,0, Wytwórnia chemiczna 1,35—1,30, Cegielski 45,0, C. Hartwig 53,0, Herzfeld Victorius 60,0—59,0, Dr. May 95,0—94,0, Browar w Krotoszynie 28,0, Poznańska Spółka drzewna 1,35—1,30,

## Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 19 kwietnia.

Kurs dolara zł. 8,93.  
Giełda walutowo-dewizowa beczynna.  
Bank Polski płać efektywne dolary zł. 8,90, Nowy Jork zł. 8,91. Inne waluty i dewizy na tym samym parytecie.  
Kursy akcji mocne, przy tendencji silnie zwykłej, dużym zainteresowaniu, wielkich stosunkowo obrotach.  
Notowano: 5 prc. poz. konwers. 66,50, 67,00, 8 prc. dol. T. K. Z. 88 prc. 8 prc. Bku Rolnego 89,50, 4 prc. oblig. kolej. przedwoj. 133,00, Hipoteczny 1,10, 1,15,

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w tys. złotych	Kurs szacunkowy z 31. XII 1926	Akcie kotowane	19 kwietnia	14 kwietnia	13 kwietnia
4-00	5.000	100	0-66	Bank Hipoteczny	1-10 - 1-20	1-15	1-10 - 1-15
—	6.000	100	0-12—0-13	Bank Przemysłow.	0-24	—	0-22—0-22 1/2
—	3.000	—	0-03	Bank Ziem. kred.	—	—	—
1-00	—	100	103-00	Browary	134-00-135-00	—	133-00
10-40	6.250	100	101-00-103-00	Chodorów	124-00-126-00	120-00	119-00
0-50	3.000	—	4-60	Chybie	6-40—6-50	6-30—6-4	6-30
—	900	10	0-27	Cmielów	0-35—0-36	0-36	0-30
—	—	—	2-00—2-10	Lokomotywy	2-05	1-90—1-95	—
—	—	—	0-15	Gafota	—	—	—
4-00	1.800	20	23-50	Gazolina	36-75—37-00	37-75	35-505
—	220	—	17-20	Gazy Wschodnie	31-00—31-75	31-60	30-00-31-00
—	2.000	100	17-00	Górka	—	—	—
0-05	—	—	0-48	Niemojowski	—	—	—
—	2.625	—	33-00	Oikos	58-00	58-00	—
0-04	2.500	10	0-28	Parowozy	—	—	0-85—0-86
0-02	750	25	3-00	Pezet	—	5-25	—
—	—	—	1-10	Pocisk	—	2-85	—
—	500	—	0-20	Polska nafta	0-47	—	—
—	—	—	0-35	Rakszawa	—	0-60—0-55	—
—	—	—	2-70	Siersza gór.	4-35—4-40	—	—
2-50	5-000	25	17-25	Tespy	27-25-27-50	26-50	26-75
2-06	1.500	100	11-50	Zieleniewski	19-80	26-50	26-60—26-50
—	—	—	49-25—49-50	5% państ. poz. kon.	66-50—67-00	64-50	—
—	6.600	50	13-00	Akcie niekotowane	—	—	—
—	—	—	0-05	Cegielski	40-00—40-50	—	34-00—38-00
—	—	—	0-35	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	1-35	Foresta	—	—	—
—	—	—	0-40	Gazy Zachodnie	—	—	—
—	—	—	19-75	Gazociągi	—	—	—
—	300	—	0-20	Jaworzno (po 25)	20-50—20-55	19-75—19-85	19-65—19-60
—	—	—	14-00	Len	0-30	—	—
—	—	—	0-55	Lesienice	—	—	—
—	—	—	0-70	Olkusz	0-70—0-75	0-75	—
10-00	2.016	10	275-00	Pol. Przem. Naft.	—	300-00	—
10-00	5.500	—	275-00	Przeworsk okaz.	—	—	—
—	—	—	0-60	Przeworsk imien.	287-00	—	—
—	—	—	32-00—34-00	Radziwiłł	—	—	—
—	100000	100	83-75	Schön	55-00	52-00	—
—	—	—	—	Bank Polski	157-00-158-00	157-00-153-00	145-00-148-00
—	—	—	—	Pol. Przem. Naft.	—	—	6-70

Płótno 0,25, Hartwig Kantorowicz 6,50, Lubañ 110,0—105,0.

## GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 19 kwietnia. (Tel. wł.) Londyn 4,85 i jedenaście szesnastych, Paryż 3,91 i pięć ósmych, Bruksela 13,91, Rzym 5,01, Madryt 17,54, Ber- no 23,70.

## NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 19 kwietnia. (Tel. wł.) Londyn 43,50, Berlin 46,91—47,39, Berlin (wyplaty na Warszawie) 47,03—47,27, Berlin (wyplaty na Poznań) 47,055—47,295, Gdańsk 57,73—57,88, Gdańsk (wyplaty na Warszawie) 57,66—57,80, Wiedeń (czeki) 79,35—79,85, Wiedeń (banknoty) 79,15—80,15, Zurych 58,05, Praga 379,0.

## ZBOŻE.

Lwów, 19 kwietnia.  
Z powodu świąt zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych.

Z powodu zaofiarowania znaczniejszej ilości pszenicy węgierskiej, ceny lekko zniżają, natomiast w życie wobec większego zainteresowania, ceny nieco zwyżkują.

Tendencja niejednolita. Uspokobienie spo- kojne.

Ceny szacunkowe bez transakcji: psze- nica dworska 55,50—56,50, pszenica zbiorowa 52,75—53,75, żyto 39,75—40,25, jęczmień browarniany 41—42, jęczmień przemia łowy 31—32, jęczmień pastewny 27,75—28,75, owies 32—33, kukurydza rumuńska 26—27, ziemniaki przemysłowe 7—7,50, fasola biała 39—41, fasola kolorowa 32—34, fasola krasa 45—50—47,50, groch pół Victoria 65—75, groch polny 42—44, bobik 33—34, wyka 31—33, siano prasowane 7,50—8,50, słoma prasowana 4,25—4,75, hreczka 43,50—44,50, len 71,50—73,50, lubin niebieski 26—27, rzepak ozimy 72—75, grysik kukurydziany 53,50—55,50, mąka kukurydziana 33—34, otręb żytni 26—26,50, kasza hreczana 78—80, kasza jaglana 73—76, kasza jęczmienna 52,50—55,50, pećak 52,50—55,50, makuchy białe 41,75—42,75, makuchy konopne 22,50—23,50, konieczyna czerwona 340—360, mak niebieski 165—175, worki jutowe 1,70, worki używane (za sztukę) 1,60 zł.

## Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8-92 1/2.

## KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów 19 kwietnia 1927

Waluty i dewizy:			
Dolar amer.	zł. 8-90	Lir włoski	zł. 43-65
Nowy Jork	8-91	Guld. hol.	357-10
Dolar kan.	8-91	Kor. czesk.	26-44
Funt ang.	43-35	szwedz.	238-2
Fr. szwajc.	171-7	duńska	257-6
Fr. franc.	34-90	norw.	229-0
Fr. belg.	24-75	Szyl. austr.	125-91
		Marka niem.	zł. 211-15

Z r o t o:			
Gram złota	zł. 5-93	Kor. austr.	zł. 1-80
Dolar	8-93	skand.	2-38
Dukat	20-8	Marka niem.	2-12
Guld. hol.	3-58	Rubel	4-56
Funt ang.	43-36	Fr. un. fać.	1-72
		Funt turecki	zł. 39-16

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19 kwietnia 1927. (Pat)

Dolary ameryk.	8-92	8-94	8-90
Szokholm	—	—	—
Belgia	—	—	—
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandja	357-90	358-80	357-00
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43-45	43-6	43-34
Nowy Jork	8-93	8-95	8-91
Paryż	35-05	35-14	34-96
Praga	26-50	26-6	26-44
Szwajcaria	172-10	172-53	171-67
Wiedeń	125-8	126-6	125-6
Włochy	4-70	4-84	4-59

## GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 19 kwietnia 1927. (Załącznik 1) (Pat)

Paryż	zł. 35-36	Kopenhaga	zł. 138-70
Londyn	43-45	Bonia	3-7
Nowy Jork	5-19	Praga	35-99
Belgia	73-3	Warszawa	58-05
Włochy	25-5	Budapeszt	9-12
Hiszpanja	9-8-1	Białogrod	6-9
Holandja	208-0	Atena	—
Berlin	123-0	Konstantynopol	2-5
Wiedeń	75-15	Bukareszt	3-2
Szokholm	139-3	Helingsfors	13-1
Oslo	134-3	Buenos Aires	220-0

tendencja niejednolita.

## GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 19 kwietnia 1927. (Pat)

Nowy Jork	43-45	Hiszpanja	27-45
Holandja	12-14	Portugalia	—
Francja	124-0	Dania	18-23
Belgia	34-94	Szwecja	18-12
Włocny	97-53	Norwegia	18-76
Niemcy	20-49	Helingsfors	13-9-0
Szwajcaria	172-1	Praga	10-4

## GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 19 kwietnia 1927. (Pat)

Londyn	43-45	Dania	680-2
Nowy Jork	8-93	Holandja	—
Belgia	34-10	Norwegia	65-0
Hiszpanja	400-25	Szwecja	683-0
Włocny	125-9	Rumunia	10-6
Szwajcaria	172-1	Niemcy	605-0

## GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 19 kwietnia 1927. (Pat)

Amsterdam	26-02	Madryt	12-63
Belgrad	12-4	Mediolan	35-6
Berlin	168-25	Nowy Jork	71-90
bruksela	98-7	Paryż	27-3
Budapeszt	123-77	Praga	37-3
Bukareszt	4-38	Sonia	—
Oslo	134-3	Szokholm	19-33
Kopenhaga	189-44	Warszawa	19-6
Londyn	34-9	Zurych	10-3

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19 kwietnia 1927. (Pat)

Kapitały procentowe:			
3 pr. poz. zlot.	60-10	10 pr. poz. kolej.	192-75
4 pr. poz. dolar.	60-25	10 pr. poz. konw.	68-75

Transakcje			
Bank Polski	1-90	Fitzner Gampfer	6-75
Bk. Uyak. Warsz.	1-20	Lilpop	26-00
Bk. Handl. Warsz.	10-0	Modrzyków	—
Pol. Bk. Przem.	1-24	Norbil	14-00
Bk. Zachodni	4-30	Ostrowieckie	90-00
Bk. Zw. sp. Zar.	9-00	Parowozy	—
Niewski	0-—	Pociska	3-00
Pol.	0-—	Adm. Złaziński	0-70
Opless	90-—	Kużki	1-00
Elektryczność	120-—	Staracowice	3-40
Sisa i Swiatlo	119-—	Urus	4-4
Chodorow	0-88	Zieleniewski	18-75
Czestocice	3-10	Zyrardow	17-90
W. I. F. Cukr.	0-11	Gorkowski	3-00
Hirley	62-00	Syndykat Roln.	—
W. I. K. Wegla	109-00	Haberbusch	—
Polska Nafta	4-65	Spiryty	3-50
Gracia Nobel	4-00	W. I. Zegl.	—
Cegielski	4-00	Cmielów	—
		Sole potasowe	—

tendencja, ustalona



**Co za rozkoszną niespodzianką**

jest szkatułka „4711“! Subtelny dowód pamięci, pełen wartości dla znawcy! Wyborny zapach „4711“ podnosi wrażenie wytwornego wyglądu i dodaje zmęczonym nerwom cudownej świeżości i ożywienia. Jedynie prawdziwa z marką pawnie zastrzeżoną „4711“ (Etykieta Niebiesko-Złota). Wyrabiana od r. 1792 według własnego, oddawna wypróbowanego oryginalnego przepisu zawsze tej samej niedoścignionej dobroci.

**4711 Eau de Cologne**

Generalny Zastępca na Rzeczpospolitą Polską: Zygfryd Bochner i S-ka, Dziedzice.

**KUPNO I SPRZEDAŻ**  
10 groszy za wyraz

BEZPŁATNE prospekty listowych kursów stenografii wysyła redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygła 12. 3298

KSIEGI pamiątkowe, albumy, teki i tuby na dyplomy i adresy honorowe wykonuje: Artystyczna Introligatornia Krzywulskiego, — Lwów, Piekarska 1-c. 3522

REALNOŚĆ na wsi w Małopolsce wschodniej do sprzedania. — Dom murowany i budynki gospodarskie o łącznej zabudowanej powierzchni 450 m<sup>2</sup>, przytem ogród i sad. Grunta można nabyć w dowolnej ilości po 100 dolarów morg. Zgłoszenia pod: Skrytka pocztowa Nr. 20 Toruń. 3857.

FIRANKI, kapy najsolidniej Wank, plac Marjański 5, sierń. 3302

BRANIE żakietowe, średniej miary, raglan, piaszczek i ubranko dziecięce okazują do sprzedania. Kupię okazująco wózek dziecięcy w dobrym stanie. Zgłoszenia ul. Zofii Chrzanowskiej (boczna Kopernika) i. 11 a, II p, na prawo, gołz. 1-5. 3333

KOŁDRY, koce, materace, poduszki, prześcieradła, poszewki oraz przerabia kołdry, materace po 7 zł. w jednym dniu 1106

Kaz. Skibiński, Lwów, Kopernika 4, tylko naprzeciw Szkołwrona.

**OPONY SAMOCHODOWE ENGLEBERT**

są przeciw najlepsze wprowadza „CYCLECAR“  
Lwów, Romanowicza 9. Telefon 20-01. 3845

**Najnowsze KAPELUSZE**

Salon Mód E. Gepert  
Lwów, Fredry 9. Tel. 34-49. 3735

KAPELUSZE i wozie żelobne po cenach reklamowych poleca Topolnicka, Kopernika 1. 3482

**RESTAURACJA**

**i WINIARNIA WŁOSKA**

LWÓW, — ul. CZARNIECKIEGO 3  
poleca WINA WŁOSKIE po cenach konkurencyjnych. 3467

**OMNIBUS 14-sto osobowy CHEVROLET**  
nowego typu sprzedano 3847  
**„CYCLECAR“**  
Lwów, Romanowicza 9. — Telefon 20-01.

FORTEPIAN Bösendorfera, Ehrbara, Förstera z angielską mechaniką, pianina na różne ceny sprzedaje, kupuje, mienia gotówką: Hanak, ul. Piłsudskiego 21, I piętro. 3499

**SAMOCHÓD PACKARD**

7-mio osobowy, otwarty, najnowszego typu w doskonałym stanie, sprzedano w dobrych warunkach „CYCLECAR“  
Lwów, Romanowicza 9. — Telefon 20-01. 4638

GENEWSKI ZEGAREK 14 karat złota „Prima Swiss Watch“ w najmłodniejszych fasonach od zł. 51. 3600  
GUTERMAN, Sykstuska 14.

KAMIENICĘ we Lwowie kupię od właściciela. Wolne większe pomieszczenie, komfort. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod „Emka“. 3887

KUPIĘ dużą palmę dobrze utrzymaną Odpowiedź: „Miłośnik kwiatów“ do administracji Słowa Polskiego 3505

4 LUB 3 pokojowego pomieszczenia poszukuje, parter ewentualnie 1-sze piętro, warunki przyjmuję Portier Banku Hipotecznego. 3877

SPRZEDAM parcelę 200 sążni na Zofijówce. Zgłoszenia „Zofijówka“ do Słowa. 3912

KAMIENICA dwupiętowa, słoneczna, stacja tramwajowa 6000 obok Listopada, Willa nowa, 4 pokoje kuchnia 350 dolarów blisko tramwaju sprzedaje Skomorowski, Chorażczyzna 10. Telefon 1622. 3831



Jedyny prawdziwie skuteczny środek  
Żądać wszędzie  
Lab. Chem.  
J. Sroczyński i Ska  
Warszawa  
Elektoralna 21.  
Telefon 63-11. 3663

KAŻDA ilość wysortowanego chudego bydła (krów, jałówek, wołów) kupię na opas. Anna Rozwadowska Rohatyn „Dworzec“. 3840

**WOLNE POSADY.**  
8 groszy za wyraz.

APTEKA w Delatynie potrzebuje magistry (a) dobrze poleconą rutynowaną siłą. Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 3787

KOWAL wyzwolony, żonaty, fachowy w robotach folwarcznych i kucliu koni potrzebny zaraz do 1 Niekłowiec pow. Mościska, poczta, stacja kolejowa Sądowa Wisznia. 3565

DLA młodych nauczycielek z biegłą konwersacją francuską ma posady od nowego roku szkolnego Biuro nauczycielskie Merji Rechter, Lwów, Kłownicza 10, od 11-1-ej. 3880

MŁODSZEGO egzaminowanego kandydata notariusza, polaka, przyjmę zaraz na praktykę. Adresu z grzesznością udzieli administracja Słowa Polskiego we Lwowie. 3896

POSADA rachunkowca wolna, kaucja kilka tysięcy zabezpieczona. Zgłoszenia pisemnie Krzysztofowicz, Lwów, Legionów 1. 3895

**INTRATNE ZAJĘCIE!**

Poważna Instytucja asekuracyjna, operująca w dziale życiowym i elementarnym, poszukuje zdolnych zastępców we wszystkich miastach Małopolski. Emeryci i zredukowani urzędnicy będą również przyjęci i poczęni. Zgłoszenia listowne pod: Lwów, Główna poczta, skrytka 72. 3757

**POSADY POSZUKIWANE.**  
4 groszy za wyraz.

BIURO Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, telefon 12-81, poleca Francuzki, Niemki, pielęgnarki, boni, frebianki, nauczycielki, nauczycielki, zarządczyni, kucharzynie, gospodynie, garderobiane i krawieckie, biuraistki, szoferów, woźniców, kucharzy i służbę restauracyjną, personal hotelowy, sklepowy, oficjalistów-urzędników rolnych, lasowców. 3825

POSZUKUJE posady do większego dworu jako kucharz, tylko do gospodarstwa, mogą także objąć posadę jako baba do małego dziecka. Adres Słowa Polskiego, Lwów, M. S. 30. 3878

EM. OFICER sztab. technik w sile wieku z 27-letnią praktyką budowlaną przyjmie pracę techniczną najchętniej przy budowie dróg i mostów. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa Nr. 20 Toruń. 3850

MASZYNISTA monter wszechstronnie obznajomiony z wszystkimi maszynami, posiada egzamin maszynowy, spokojny trzeźwy z najlepszymi referencjami. Poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia do Słowa Polskiego pod Maszynista. 3764

WYJADE na wies do naprawy dywanów perskich. Zgłoszenia Administracja „K. M.“ 3800

BUCHALTERKA-bilansistka, rutynowana siła, system amerykański z praktyką, pierwszorzędnymi świadectwami, kasjerka, korespondentka, biegła maszynistka, szuka posady pod: Tymicz, Lwów, Króla Leszczyńskiego 28. 3892

DOBRA służąca poszukuje miejsca za pokojową albo do wszystkiego do kuchni i prasowaniem męskiej bielizny, do małej rodziny, długoterminie świadectwa i dobre do pierwszego. Zgłoszenia: Zyblikiewicza 22 p. Bitewicka. 3856

KUCHARKA dobrze gotująca i do wszystkiego poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Słowa pod „Zofia“. 3885

PANIENKA inteligentna z 5 klasą poszukuje miejsca do dzieci. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Niana“. 3894

OGRODNIK przesadza kwiaty pokojowe, przecina krzewy, urządza ogródki, ubiera balkony. Zgłoszenia do administracji pod „Ogrodnik“. 3891

CHEŁPIEC 16 lat życia, dobrze czyta i pisze ma chęć we Lwowie, na prowincji lub zagranicą do folwarków lub innej instytucji za służącego, lokaja albo kuchcika uczyć się przy starszych. Poste-restante L. 150. Główna poczta, Lwów, ul. Stowackiego. 3838

**MIESZKANIA SKLEPY LOKALE**  
8 groszy za wyraz.

MIESZKANIE czteropokojowe, frontowe, słoneczne, komfortowe w śródmieściu we Lwowie zamianę ze podobne w Warszawie. Zgłoszenia tylko z dokładnym podaniem bliższych danych do administracji Słowa pod „Zamiana“. 3334

INFORMATOR, Biuro mieszkaniowe Kopernika 22, tel. 446 poszukuje różne mieszkania dla solidnych żonatyh lokatorów Kapi wille, kamienicę z woinym mieszkaniem, wkładem 20,000 dolarów. 3832

POSZUKUJE mieszkania 3-4 pokoi i kuchni z komfortem wprost od właściciela za czynnem według umowy. Łaskawe zgłoszenia do Administr. Słowa Pol. pod „Ordalewski“. 3881

POKÓJ z utrzymaniem wyjątko solidnym katolikom Zamojskiego I. piętro, drzwi wprost. 3911

**NAUKA I WYCHOWANIE.**  
8 groszy za wyraz.

LEZIONI d'italiano Eleonora Gwaraszwill, Grodzkich 2. 3905

**KURSA SAMOCHODOWE**

dla pań i panów. Ponadto kursa zawodowe koncesjonowane przez Min. W. R. i O. P. Mickiewicza 28 od 11-1 i 4-6. — Nauka na nowoczesnych samochodach. 3913

**PENSJONATY I UZDROWISKA**

RYMANÓW-ZDRÓJ, pensjonat „Pogon“ poleca pokoje z pierwszorzędnym utrzymaniem po cenach przystępnych, otwarty od 10 maja. W sezonie 1-szym i II-cim znaczne zniżki. — Zgłoszenia pod adresem: Drowa Helena Proniowa. Sanok. 3908

TATARÓW, pensjonat do wydzierżawienia 2/700 zł. gotówką z góry, inż. Jaworski, Stanisławów. 3909

**ZGUBIONO I ZNALEZIONO.**  
8 groszy za wyraz.

ALEKSANDER Piiskorowski z Borek pow. Nisko unięważnia zgubione poświadczenie wojskowe wystawione przez P. K. U. Nisko. 3910

**RÓŻNE DONIESIENIA.**  
8 groszy za wyraz.

FIRMA WITTELS, Rutowskiego 7, naprzeciw katedry udziela na materiały sukienne, płótna, jedwabie kredyty do dziesięciu miesięcy. Bez względu na długoterminowy kredyt, ceny ściśle gotówkowe. 3919

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Seitenreich, Lwów, pl. Marjański 5. 3554

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterję naprawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6, telef. 1-48. 3001

„AUGUST“ spawalnica, warsztat mechaniczny, kotłarnia wykonuje naprawę maszyn, konstrukcję i montaż. 3914

**OPASKI** przeciw obniżeniu żołądka. Bandaże przeciw jatującej nercie. Pasy przeciw opadnięciu trzewi. Bandaże zaopatrujące i leczące największe i zastarzałe przepukliny. Półczochy gumowe przeciw żyłakom i puchnięciu nóg. Bandaże przeciw opadaniu i wypadaniu macicy. Prostotrymacze przeciw garbieniu itd, poleca:

**Bandażysta POLACZEK w Samborze.**

Szanowna Firmo  
M. F. POLACZEK W SAMBORZE.

Kilka miesięcy temu, kupiłem u Szan Firmy specjalną opaskę przeciw poronieniu, dzięki której szczęśliwie urodziłam syna w czasie, więc bardzo dziękuję. Po porożu zostały mięśnie rozciągnięte i brzuch obwisł, przeto teraz proszę o nadesłanie pocztą odpowiedni pas popołogowy. — Miara w okół brzucha 95 cm.

Z poważaniem  
3614  
Sandomierz 4 stycznia 1927.

**NAJMODNIEJSZE MATERIAŁY**  
MĘSKIE I DAMSKIE

w olbrzymim wyborze na sezon wiosenny i letni poleca 90 lat istniejący SKŁAD SUKNA

**JAN WALLACH I SYN**

LWÓW, RYNEK 39. 3345  
Towar doborowy. Ceny niskie.

**WYKAZ LISTÓW ZASTAWNYCH**  
**TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO WE LWOWIE**  
 wylosowanych w dniu 12 kwietnia 1927 roku 8% dolar.  
 przy 3-em losowaniu w sumie 12.000 dolarów.  
**8% dolar.**

Ser. I. à 100 dol.				Ser. II. à 20 dol.	Ser. III. à 10 dol.	Ser. IV. à 5 dol.
51	4405	6441	9607	133	84	14
102	4445	6461	9826	143	90	71
488	4609	6660	9840	206	102	99
611	4799	6827	9892	416	139	132
739	4841	6854	9996	448	154	139
849	4842	7006	10175	512	160	177
1180	4942	7015	10240	560	298	178
1340	4956	7285	10324	578	387	279
1595	4959	7391	10696	968	462	423
1799	5158	7397	10739	1007	484	454
1909	5220	7402	10785	1326	496	
1942	5279	7483	11022	1375	555	
1971	5315	7709	11035	1412	564	
2034	5351	7761	11078	1446	602	
2224	5430	7831	11227	1461	603	
2275	5507	7847	11248	1465		
2301	5516	8106	11456	1528		
3065	5725	8202	11657	1594		
3098	5816	8410	11671	1629		
3175	5904	8470	12249	1790		
3221	6042	8613	12277	1833		
3522	6061	8727	12674	1884		
3556	6094	8728		1886		
3690	6155	8741		1935		
3865	6178	8767		2018		
4194	6249	8811		2309		
4259	6271	8861		2319		
4317	6293	8879		2420		
4364	6361	8890		2431		
4387	6436	9370		2453		

Dyrekcja Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 30 cza wca 1927 póżawszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje i gdyby kupony za dalszy czas wypłacono, będą one przy odbieraniu kapitału potrącone.

We Lwowie, dnia 12 kwietnia 1927.

3894

Przedruk nie będzie płacony.

**Małopolskie Zakłady meljoracyjne i techniczne**

Sp. z ogr. odpow.

we Lwowie (ulica 3-go Maja 1. 21)

założone w roku 1922 w miejsce dawnego Banku Meljoracyjnego, stow. z ogr. odpow., który przeszedł w stan likwidacji wskutek zmienionych warunków powojennych.

Założycielami i członkami Spółki są: Towarzystwo Gospodarskie Wschodniej Małopolski, Związek Ziemian i Bank Ziemian S. A. we Lwowie.

Celem Zakładów meljoracyjnych jest wykonanie zdjęć i pomiarów, tudzież opracowanie projektów meljoracji rolnych (drenowanie gruntów, osuszenie rowami, nawodnienie łąk, kultury torfów, stawy rybne), tudzież wszelkich robót wodnych, jak regulacja rzek i strumieni, zakłady wodne, uzyskanie siły wodnej itp.

Dotychczas Zakłady meljoracyjne i techniczne wykonały ogółem, mimo trudnych finansowych stosunków osuszenie rowami

na obszarze okrągło	2.000 morg
drenowanie	1.600 "
nawodnienie łąk	200 "
kultura torfów	400 "
stawy rybne	650 "

Ponadto cały szereg operatów hydrotechnicznych dla uzyskania, względnie odnowienia prawa wodnego dla zakładów wodnych. Wszędzie projekty osuszenia zdrojowiska w Busku, kanalizacji lotniska wojskowego w Skniłowie, obecnie zaś w opracowaniu jest projekt osuszenia okolicy Ciecuchówka i kanalizacji tego Uzdrowiska.

39 3

**Ministerstwo Reform Rolnych ogłasza**

**KONKURS**

na obsadzenie kil unastu stanowisk Komisarzy oraz Podkomisarzy Ziemskich w VII i VIII stopniu służbowym, jak również na przyjęcie kilkudziesięciu praktykantów ziemskich z poborami według X. grupy uposażenia do Okręgowych i Powiatowych Urzędów Ziemskich.

Od kandydatów na stanowiska Komisarzy i Podkomisarzy wymagane są wyższe studia rolne, mienicze względnie prawnicze (ze złożeniem wszy t ich egzaminów) oraz dłuższa praktyka rolnicza adwokacka, względnie biurowa, od praktykantów zaś ziemskich, zakończone przepisanyimi egzaminami wyższe studia rolne, mienicze względnie prawnicze.

Oferty z podaniem 2-ch wiaro odnych osób, na referencje których kandydaci p.wo ują się, winne być nadsyane do Ministerstwa Reform Rolnych w Warszawie (Plac Dąbrowskiego 5) z dołączeniem szczegółowego życiorysu oraz następujących dokumentów osobistych w oryginałach, względnie odpisach uwiarytelnionych: 1) metryki urodzenia, ewentualnie ślubu oraz urodzenia dzieci, 2) świadectw szkolnych, 3) świadectw z poprzedniej pracy, 4) poświadczenia obywatelstwa polskiego oraz 5) dokumentu, stwierdzającego stosunek do służby wojskowej.

Reflektanci, pozostający w służbie państwowej, winni oferty składać w drodze służbowej.

3898

**INSERUJECIE W „SŁOWIE POLSKIM”.**

**KRĘGARSTWO**

czyli 3465

LECZENIE BEZ LEKÓW I OPERACJI

NAPISAŁ Ks. M. PAWŁOWSKI.

Cena za pobraniem 4 zł. Adres: ks. Pawłowski w Obarzańcach k. Tarnopola.

Na Raty **MEBLE** Na Raty

po cenach ściśle gotówkowych sprzedajemy każdemu bez poręczenia także na prowincji 2624

**FAMETA** Fabryka Mebli Lwów, Krasickich 18 a, drugi dom od Kazimierzowskiej lub Rejtana 6, Pp. Kolejarzom i Wojskowym za okazaniem legitymacji 2% opustu.



3565

**Narzędzia rękodzielnicze**

toczki szmerglowe „Schmaltza”, kuźnie i wentylatory Wulkan, piły gatrowe i cyrkularne - okucia budowlane i meblowe

poleca po cenach najniższych 1971

Inż. St. Klimowicz i J. Wyderka

Lwów, ul. Kopernika L. 11.

**„Marka światowej sławy**

Dla zdrowia dzieci! przez powagi lekarskie zalecany.

**HAYA PUDER** ANTISEPTYCZNY I MYDŁO HYGIENICZNE dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzeżenie przed naśladowstwami!

Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDERU HAYA

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

S. HAY, aptekarz, Lwów

3015

**Toczki szmerglowe „Schmaltza”**

narzędzia rękodzielnicze. Wentylatory i kuźnie kowalskie. „Wulkan”, Piły gatrowe, Okucia meblowe i budowlane, łopaty, taczki

poleca po cenach najniższych

Inż. ST. KLIMOWICZ i J. WYDERKA

Lwów, ul. Kopernika L. 11.

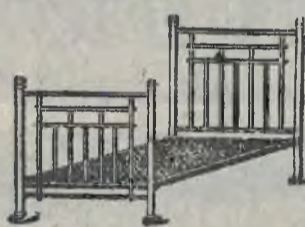
obok kina „Kopernik”. 357

**Do sprzedania**

**1 motor Diesla syst. „Deutz”**

bez kompresora, 1-cylindrowy 60 HP. siły stałej, leżący (poziomy) 215 obrotów na minutę, z specjalnie ciężkim kołem do popędu dynamo-maszyny. 1 motor Diesla jak wyżej, 50 HP. siły stałej z normalnym kołem popędowym, 200 obrotów na minutę.

Interesenci zechcą się łaskawie zwrócić w sprawie bliższych szczegółów do Vacuum Oil Company S. A. w Borysławiu. 3874



**NOCNE SZAFKI MOSIĘŻNE I ŻELAZNE**

w wielkim wyborze po cenach fabrycznych fabryka mebli żelaznych i mosiężnych

Lwów, Jan WOZACZYŃSK

plac Bernardyński I. 15. 33

Urząd miejski w Tłumaczu. L. 1725/27.

Tłumacz, dnia 18/IV. 1927.

Urząd gminny miasta Tłumacza rozpisuje niniejszem

**KONKURS**

na posady: 1) Sekretarza gminnego, 2) Inspektora policji i Instruktora straży pożarnej, 3) Likwidatora podańców.

Ubiegający się o tą posadę winni wykazać się: ad 1) Świadectwem ukończonego średniego wykształcenia, świadectwem złożenia egzaminu dla sekretarzy i min miejskich obywatelstwem polskim, znajomością języka polskiego i ruskiego, nieprzekraczalnym wiekiem 40 lat, jednoroczna praktyka, ad 2) Egzaminem przepisanyim przez T. W. S. we Lwowie, obywatelstwem polskim, znajomością pożarnictwa, świadectwem zdrowia, ad 3) Obywatelstwem polskim, fachowem uzdolnieniem. — Pierwszeństwo mają emerytowani urzędnicy Skarbowi rachunkowo-kasowi.

Oprócz tego do podania należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys Do posady ad 1) Przywiązana płaca X stopnia urzędników państwowych. Do posady ad 2 i 3) wynagrodzenie wedle umowy.

Posady te nadane będą prowizorycznie, po roku zadowolniającej nienagannej służby ad 1) nastąpi stabilizacja.

Termin do wnoszenia własnoręcznie napisanych podań oznacza się do 15 maja 1927.

3893

Komisarz rządowy:

(-) Marjan Szankowski

**OGŁOSZENIE LICYTACJI.**

**Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie,**

podaje do powszechnej wiadomości, że przedmioty zastawione w KASIE ZALIC KOWEJ od 18 marca 1926 do 31 lipca 1926 od Nr. 1 do Nr. 3919, nadto Nr. 5560 z dnia 15 września 1926 nieprolongowane lub nie wykupione będą

w dniu 9 maja 1927 o godzinie 9-tej przedpołudniem

wobec Notarjusza przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu za gotówkę w efektywnych dolarach sprzedane.

Licytacja odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku Hipotecznego, plac Halicki Nr. 15.

UWAGA: Tylko do dnia poprzedzającego licytację mogą być przez znaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcja.

3433